

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa K. C.

przeciwko Sądowi Najwyższemu

o ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 stycznia 2020 r.,

- 1. oddala wniosek Prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r. o przekazanie sprawy do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego,**
- 2. oddala wnioski Prokuratury Krajowej z dnia 10 stycznia 2020 r. o: rozpoznanie sprawy na posiedzeniu jawnym oraz o przekazanie sprawy do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego,**
- 3. uznaje się niewłaściwym do rozpoznania sprawy,**
- 4. sprawę przekazuje do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W., VIII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.**

UZASADNIENIE

Powód K. C. pozwem z dnia 22 sierpnia 2018 r. wniósł o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym, istniejący w dniu 3 lipca 2018 r. między powodem K. C., sędzią Sądu Najwyższego a pozwanym Sądem Najwyższym, nie uległ przekształceniu z

dniem 4 lipca 2018 r. w stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Ponadto powód wniósł o udzielenie zabezpieczenia roszczenia na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. w związku z art. 730 § 1 k.p.c. oraz w związku z art. 13 § 2 k.p.c., przez wydanie postanowienia: 1) normującego prawa i obowiązki pomiędzy powodem (jako uprawnionym) i pozwanym (jako obowiązany) na czas trwania postępowania (do czasu jego prawomocnego zakończenia) w ten sposób, że stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym, istniejący w dniu 3 lipca 2018 r. między powodem – K. C., sędzią Sądu Najwyższego a pozwanym - Sądem Najwyższym, nie uległ przekształceniu z dniem 4 lipca 2018 r. w stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku; 2) zakazującego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej podejmowania jakichkolwiek czynności, które mogłyby prowadzić do powołania sędziego Sądu Najwyższego na miejsce „zwolnione” wskutek rzekomego przekształcenia się z mocy art. 111 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) łączącego powoda z pozwanym stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym w stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, ze skutkiem w postaci pozbawienia powoda możliwości sprawowania władzy sądowniczej w ramach urzędu sędziego Sądu Najwyższego oraz 3) zakazującego Krajowej Radzie Sądownictwa oraz Prezydentowi RP podejmowania jakichkolwiek czynności, które mogłyby prowadzić do obsadzenia zajmowanego przez powoda w osobie K. C. stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania - gdyby miało się okazać, że do obsadzenia stanowiska rzekomo zwolnionego przez powoda z dniem 4 lipca 2018 r. mogłoby dojść już w ramach postępowania zapoczątkowanego ogłoszeniem w dniu 29 czerwca 2018 r. obwieszczenia Prezydenta RP z dnia 24 maja 2018 r. nr 127.1.2018 o wolnych stanowiskach w Sądzie Najwyższym w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski pod poz. 633, przy czym powód wniósł o udzielenie zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności Sąd Najwyższy uzna za najbardziej odpowiedni.

Powód wniósł również o zadanie przez Sąd Najwyższy pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: „1) Czy art. 47 Karty Praw

Podstawowych Unii Europejskiej (dalej „KPPUE”) w związku z art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudniania i pracy (Dz.U. UE Polskie wydanie specjalne, Rozdz. 05, Tom 04. s. 79) należy interpretować w ten sposób, że w przypadku wniesienia do sądu ostatniej instancji Państwa Członkowskiego środka prawnego (pozwu) opartego na zarzucie naruszenia zakazu dyskryminacji ze względu na wiek wobec sędziego tego sądu, sąd ten - w celu udzielenia ochrony uprawnieniom wynikającym z prawa unijnego przez zastosowanie środka tymczasowego przewidzianego w prawie krajowym - ma obowiązek odmówić zastosowania przepisów krajowych zastrzegających właściwość w sprawie, w której wniesiono przedmiotowy środek, dla komórki organizacyjnej tego sądu, która nie działa ze względu na niepowołanie orzekających w niej sędziów?; 2) Czy wykładni art. 19 ust. 1 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej (dalej „TUE”) w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej sprzeciwia się sytuacja, w której sędzia Sądu Najwyższego, który ukończył 65 rok życia, przechodzi w stan spoczynku, chociaż przy podejmowaniu przez niego funkcji sędziego Sądu Najwyższego stan spoczynku następował dopiero po ukończeniu 70 roku życia, chyba że Prezydent RP, będący organem władzy wykonawczej, na wniosek sędziego Sądu Najwyższego, wyrazi zgodę na dalsze pełnienie funkcji sędziego Sądu Najwyższego po ukończeniu przez niego wieku 65 roku życia, przy czym Prezydent RP przy podejmowaniu decyzji nie jest związany żadnymi wiążącymi kryteriami, a jedynie podejmuje decyzję po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, której członków (sędziów) wybiera Sejm RP, przy czym ostateczna lista kandydatów, którą zbiorczo zatwierdza Sejm, jest ustalana wcześniej przez komisję sejmową (która kontrolowana jest przez większość sejmową), co znacząco zwiększa wpływ parlamentu na Krajową Radę Sądownictwa oraz wpływa niekorzystnie na jej niezależność?”.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 lipca 2018 r. doszło do pokwitowania przez niego w Sekretariacie Izby Karnej Sądu Najwyższego skierowanego do niego przez Andrzeja Dudę – Prezydenta RP listu z dnia 4 lipca 2018 r. (doręczonego na adres Sądu Najwyższego w dniu 5 lipca 2018 r. przy piśmie przewodnim opatrzonym tą samą datą skierowanym do Sędziego Sądu

Najwyższego Józefa Iwulskiego, Prezesa Sądu Najwyższego zastępującego Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego), w treści którego zawarto następujące stwierdzenie: „Na podstawie art. 39 w związku z art. 111 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5, ze zm.) zawiadamiam, że datą przejścia Pana Sędziego w stan spoczynku jest dzień 4 lipca 2018 r.” Powód wskazał na wadliwość czynności urzędowej Prezydenta RP, której, co należy przyjąć, odzwierciedleniem jest list z dnia 4 lipca 2018 r. oraz na wynikający z niej stan zasadniczej niepewności prawnej nie tylko co do praw i obowiązków stron określonego stosunku służbowego, ale – przede wszystkim – stan niepewności prawnej zagrażający gwarancjom realizacji prawa obywateli do sądu. W świetle stanowiska Prezydenta RP nie jest pewne, czy powód nadal może sprawować władzę sadową, a tym samym wydawać wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a także czy istnieje możliwość wyznaczania powoda do składów orzekających Sądu Najwyższego lub pozostawania powoda w składach orzekających wyznaczonych przed dniem 4 lipca 2018 r., czy przysługuje mu prawo dostępu do akt sądowych, w tym zawartych w nich danych osobowych i innych informacji prawem chronionych. Ponadto, stan niepewności dotyczy rodzaju i wysokości świadczeń finansowych należnych powodowi od dnia 4 lipca 2018 r., do których terminowej i prawidłowej realizacji zobowiązany jest pozwany pod groźbą sankcji dla jego funkcjonariuszy w ramach odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny budżetowej. Powód wskazał, że pozwany nie wypłaca mu obecnie uposażenia sędziego w stanie czynnym, lecz uposażenie sędziego w stanie spoczynku. Jednocześnie wyjaśnił, że przyczyną takiej sytuacji są zasady dysponowania środkami publicznymi, a zwłaszcza niedopuszczalność wypłacania świadczeń nienależnych oraz wzgląd na zasadę odpowiedzialności i ostrożności w przypadku rozbieżności oceny stanu prawnego przez organy konstytucyjne państwa. Uwzględniając powyższe okoliczności, powód wyjaśnił, że nie uważa za usprawiedliwione występowanie przeciwko Sądowi Najwyższemu, jako swojemu bezpośredniemu pracodawcy, z pozwem o zapłatę różnicy w wysokości między uposażeniem sędziego w stanie czynnym a uposażeniem sędziego w stanie spoczynku.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2018 r. powód uzupełnił uzasadnienie pozwu, wskazując, że w dniu 10 sierpnia 2018 r. Prezydent RP podpisał obwieszczenie nr 127.2.2018 o wolnych stanowiskach w Sądzie Najwyższym. W obwieszczeniu przewiduje się między innymi 3 wolne stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Karnej, jednym z nich jest stanowisko zajmowane niezmiennie przez powoda. Powód poinformował również, że zdecydował się złożyć oświadczenie o gotowości dalszego wykonywania obowiązków sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym bezpośrednio na podstawie Konstytucji RP. Wyjaśnił, że motywem tej decyzji były zmiany prawne wprowadzone nową ustawą o Sądzie Najwyższym, w szczególności jej art. 111, a także fakt, że procedura uzyskiwania zgody Prezydenta RP na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego po osiągnięciu 65 lat wymaga uzyskania opinii Rady, której skład został ukształtowany w sposób sprzeczny z Konstytucją RP i w świetle wartości konstytucyjnych nie daje ona rękojmi należytego realizowania swoich konstytucyjnych obowiązków i zadań.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2018 r. (data wpływu 28 sierpnia 2018 r.) udział w postępowaniu zgłosił prokurator Prokuratury Krajowej. Pismem z dnia 17 września 2018 r. (data wpływu 18 września 2018 r.) prokurator wyraził stanowisko, w którym zaproponował wydanie postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o zabezpieczenie roszczenia.

Sąd Najwyższy, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w składzie 3 sędziów, postanowieniem z dnia 19 września 2018 r., w wyniku rozpoznawania wniosku powoda o udzielenie zabezpieczenia, na podstawie art. 267 TFUE zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującymi pytaniami prawnymi:

1) Czy art. 47 Karty Praw Podstawowych w związku z art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.U. UE Polskie wydanie specjalne Rozdz. 05, Tom 04, s. 79) należy interpretować w ten sposób, że w przypadku wniesienia do sądu ostatniej instancji Państwa Członkowskiego środka prawnego (pozwu) opartego na zarzucie naruszenia zakazu dyskryminacji ze względu na wiek wobec sędziego tego sądu wraz z wnioskiem o udzielenie

zabezpieczenia zgłoszonego roszczenia, sąd ten – w celu udzielenia ochrony uprawnieniom wynikającym z prawa unijnego przez zastosowanie środka tymczasowego przewidzianego w prawie krajowym – ma obowiązek odmówić zastosowania przepisów krajowych zastrzegających właściwość w sprawie, w której wniesiono środek zaskarżenia, dla komórki organizacyjnej tego sądu, która nie działa ze względu na niepowołanie orzekających w niej sędziów?;

2) W przypadku powołania sędziów do orzekania w komórce organizacyjnej właściwej w świetle prawa krajowego do rozpoznania wniesionego środka prawnego, czy art. 267 TFUE akapit 3 w związku z art. 19 ust. 1 i art. 2 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych należy interpretować w ten sposób, że utworzona od podstaw izba sądu ostatniej instancji Państwa Członkowskiego – właściwa do rozpoznania sprawy sędziego sądu krajowego w pierwszej i drugiej instancji - w której mają orzekać wyłącznie sędziowie wybrani przez organ krajowy mający stać na straży niezależności sądów (Krajowa Rada Sądownictwa), który z uwagi na ustrojowy model jego ukształtowania oraz sposób działania nie daje rękojmi niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej, jest sądem niezależnym i niezawisłym w rozumieniu prawa Unii Europejskiej?;

3) W przypadku odpowiedzi negatywnej na drugie pytanie, czy art. 267 akapit 3 TFUE w związku z art. 19 ust. 1 i art. 2 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych należy interpretować w ten sposób, że niewłaściwa izba sądu ostatniej instancji Państwa Członkowskiego spełniająca wymogi prawa Unii Europejskiej dla sądu, do której wniesiono środek zaskarżenia w sprawie unijnej, powinna pominąć przepisy krajowej ustawy wyłączające jej właściwość w tej sprawie? (pkt I).

Sąd Najwyższy, na podstawie art. 105 § 1 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości wniósł o zastosowanie trybu przyspieszonego (pkt II) oraz odroczył posiedzenie (pkt III).

Pismem z dnia 10 października 2018 r. sędzia pełniący obowiązki Prezesa nowo utworzonej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, odwołując się do art. 27 § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5, ze zm.), zgodnie z którym do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą

sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku, na podstawie art. 200 k.p.c. wniósł o niezwłoczne wydanie postanowienia w przedmiocie przekazania tej sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w składzie 3 sędziów, postanowieniem z dnia 6 listopada 2018 r., odroczył rozpoznanie wniosku o przekazanie sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-624/18.

Pismem z dnia 9 listopada 2018 r. (data wpływu 19 listopada 2018 r.) poinformowano Sąd Najwyższy jako sąd odsyłający, że Prezes Trybunału Sprawiedliwości zdecydował o połączeniu, do celów postępowania i wydania wyroku, niniejszej sprawy (C-624/18) ze sprawami C-585/18 (sygn. akt Sądu Najwyższego III PO 7/18), oraz C-625/18 (sygn. akt Sądu Najwyższego III PO 9/18).

Prezes Trybunału Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 26 listopada 2018 r. sprawy połączone C-585/18, C-624/18 oraz C-625/18 objął trybem przyspieszonym, o którym mowa w art. 105 § 1 Regulaminu postępowania.

Pismem z dnia 17 stycznia 2019 r. (data wpływu 18 stycznia 2019 r.) prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania na zasadzie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. – o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 2507 – dalej także jako „ustawa zmieniająca”). W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 1 stycznia 2019 r. weszła w życie ustawa zmieniająca. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy, sędziowie Sądu Najwyższego, którzy przeszli w stan spoczynku na podstawie art. 37 § 1-4 albo § 111 § 1 lub 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu sprzed nowelizacji, powracają do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy zmienionej, a służbę na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego uważa się za nieprzerwaną. Zgodnie natomiast z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2018 r., wszystkie postępowania wszczęte na podstawie art. 37 § 1 oraz art. 111 § 1-1b ustawy zmienionej w brzmieniu przed

nowelizacją niezakończone do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej podlegają umorzeniu.

Sąd Najwyższy, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, postanowieniem z dnia 23 stycznia 2019 r. odroczył rozpoznanie wniosku prokuratora o umorzenie postępowania do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C -624/18.

Trybunał Sprawiedliwości wyrokiem z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C -585/18, C-624/18 i C-625/18, orzekł, że: „1) Nie ma już podstaw do udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (Polska) w sprawie C-585/18 oraz na pierwsze z pytań zadanych przez ten sąd w sprawach C-624/18 i C-625/18; 2) Drugie i trzecie z pytań zadanych przez wspomniany sąd w sprawach C-624/18 i C-625/18 wymagają następującej odpowiedzi: Artykuł 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu

prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie.”

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie III PO 7/18, w której skierowano pytania prejudycjalne o analogicznej treści co drugie i trzecie pytanie prejudycjalne skierowane w tej sprawie, na które to pytania Trybunał Sprawiedliwości odpowiedział w cytowanym powyżej wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., orzekł w ten sposób, że: oddalił wniosek prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r. o przekazanie sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej (pkt 1); uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego przez Andrzeja Kubę (pkt 2).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.

Zgodnie z art. 27 § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r., poz. 825), sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku należą do właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a w myśl art. 79 tej ustawy, sprawy te są rozpoznawane w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji - przez trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej. Zgodnie z obowiązującą uprzednio ustawą z dnia 22 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), spory ze stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego lub z nim związane rozstrzygały sądy pracy (sądy powszechne). Nowa (aktualna) ustawa o Sądzie

Najwyższym przeniosła tego rodzaju spory na najwyższy szczebel sądownictwa, pozbawiając sądy powszechne dotychczasowej kompetencji w tym zakresie. Z przepisów aktualnej ustawy o Sądzie Najwyższym wynika, że właściwy do rozpoznania roszczenia powoda oraz wniosku o udzielenie zabezpieczenia jest Sąd Najwyższy - Izba Dyscyplinarna (nowa komórka organizacyjna Sądu Najwyższego - art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym).

W wyroku Trybunału z dnia 19 listopada 2019 r., w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 podkreślono, że:

1. Wymóg niezawisłości sędziowskiej, stanowiącej integralny element sądenia, wchodzi w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej oraz prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które to prawo ma fundamentalne znaczenie jako gwarancja ochrony wszystkich praw wywodzonych przez jednostki z prawa Unii, oraz zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim wyrażonych w art. 2 TUE, w szczególności wartości państwa prawnego [wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 58 i przytoczone tam orzecznictwo] – pkt 120.

2. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETPC w celu ustalenia, czy sąd można uznać za „niezawisły” w rozumieniu wspomnianego art. 6 ust. 1 EKPC, należy zwrócić uwagę między innymi na sposób powoływania jego członków i długość ich kadencji, na istnienie gwarancji chroniących ich przed naciskami z zewnątrz oraz na to, czy dany organ przejawia oznaki niezależności (orzeczenie ETPC z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 144 i przytoczone tam orzecznictwo), przy czym w tym ostatnim względzie sprecyzowano, że stawką jest samo zaufanie, jakie każdy sąd powinien budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym (zob. podobnie orzeczenie ETPC z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie Fruni przeciwko Słowacji, CE:ECHR:2011:0621JUD000801407, § 141) – pkt 121.

3. Drugi aspekt, o charakterze wewnętrznym, łączy się z kolei z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich

interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Aspekt ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa [wyroki: z dnia 25 lipca 2018 r., Minister for Justice and Equality (Nieprawidłowości w systemie sądownictwa), C 216/18 PPU, EU:C:2018:586, pkt 65 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 73] – pkt 122.

4. Powyższe gwarancje niezawisłości i bezstronności wymagają istnienia zasad, w szczególności co do składu organu, powoływania jego członków, okresu trwania ich kadencji oraz powodów ich wyłączenia lub odwołania, pozwalających wykluczyć, w przekonaniu jednostek, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz neutralności względem ścierających się przed nim interesów [wyroki: z dnia 25 lipca 2018 r., Minister for Justice and Equality (Nieprawidłowości w systemie sądownictwa), C 216/18 PPU, EU:C:2018:586, pkt 66 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 74] – pkt 123.

5. Ponadto, zgodnie z zasadą podziału władz charakteryzującą funkcjonowanie państwa prawnego, konieczne jest zagwarantowanie niezależności sądów względem władzy ustawodawczej i wykonawczej (podobnie wyrok z dnia 10 listopada 2016 r., Poltorak, C 452/16 PPU, EU:C:2016:858, pkt 35) – pkt 124.

6. W tym względzie ważne jest, by sędziowie byli chronieni przed ingerencją lub naciskami z zewnątrz, które mogłyby zagrozić ich niezależności. Zasady, o których mowa w punkcie 123 niniejszego wyroku, powinny pozwalać w szczególności na wykluczenie nie tylko wszelkiego bezpośredniego wpływu w postaci zaleceń, ale również bardziej pośrednich form oddziaływania, które mogą zaważyć na decyzjach danych sędziów [podobnie wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 112 i przytoczone tam orzecznictwo] – pkt 125.

7. Ta wykładnia art. 47 Karty Praw Podstawowych znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) odnoszącym się

do art. 6 ust. 1 EKPC, zgodnie z którym to postanowienie wymaga, aby sądy były niezależne zarówno od stron, jak i od władzy wykonawczej i ustawodawczej (orzeczenie ETPC z dnia 18 maja 1999 r. w sprawie Ninn-Hansen przeciwko Danii, CE:ECHR:1999:0518DEC002897295, s. 19 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 126.

8. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETPC w celu ustalenia, czy sąd można uznać za „niezawisły” w rozumieniu wspomnianego art. 6 ust. 1 EKPC, należy zwrócić uwagę między innymi na sposób powoływania jego członków i długość ich kadencji, na istnienie gwarancji chroniących ich przed naciskami z zewnątrz oraz na to, czy dany organ przejawia oznaki niezależności (orzeczenie ETPC z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 144 i przytoczone tam orzecznictwo), przy czym w tym ostatnim względzie sprecyzowano, że stawką jest samo zaufanie, jakie każdy sąd powinien budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym (podobnie orzeczenie ETPC z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie Fruni przeciwko Słowacji, CE:ECHR:2011:0621JUD000801407, § 141) – pkt 127.

9. Co się tyczy przesłanki „bezstronności” w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, ową bezstronność można, także zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETPC, oceniać w różny sposób, mianowicie poprzez podejście subiektywne, uwzględniające osobiste przekonania i zachowanie sędziego, tj. poprzez zbadanie, czy wykazał on stronniczość lub osobiste uprzedzenia w danej sprawie, jak również poprzez obiektywne podejście polegające na ustaleniu, czy sąd zapewnia, w szczególności z uwagi na swój skład, gwarancje wystarczające do wykluczenia wszelkich uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności. Jeśli chodzi o obiektywną ocenę, polega ona na zadaniu sobie pytania, czy niezależnie od indywidualnego zachowania sędziego, pewne weryfikowalne fakty dają podstawy do podejrzeń co do jego stronniczości. W tym zakresie nawet pozory mogą mieć znaczenie. Również tutaj stawką jest zaufanie, jakie w społeczeństwie demokratycznym sądy powinny budzić w jednostkach, poczynając od stron postępowania (zob. w szczególności orzeczenia ETPC: z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie Kleyn i in. przeciwko Niderlandom, CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, 191 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie

Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 145, 147, 149 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 128.

10. Jak wielokrotnie podkreślał ETPC, pojęcia niezawisłości i obiektywnej bezstronności są ze sobą ściśle powiązane, co z reguły prowadzi do ich wspólnego badania (zob. w szczególności orzeczenia ETPC: z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie Kleyn i in. przeciwko Niderlandom, CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, § 192 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 150 i przytoczone tam orzecznictwo). Zgodnie z orzecznictwem ETPC przy dokonywaniu oceny, czy istnieją podstawy do obaw, że te wymogi niezawisłości lub obiektywnej bezstronności nie zostaną w danej sprawie spełnione, bierze się pod uwagę punkt widzenia strony, choć nie odgrywa on decydującej roli. Decydującym czynnikiem jest to, czy dane obawy można uznać za obiektywnie uzasadnione (zob. w szczególności orzeczenia ETPC: z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie Kleyn i in. przeciwko Niderlandom, CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, § 193, 194 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 147, 152 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 129.

11. W tym zakresie ETPC stale podkreśla, że chociaż zasada rozdziału władzy wykonawczej i sądowniczej nabiera coraz większego znaczenia w jego orzecznictwie to ani art. 6, ani żadne inne postanowienie EKPC nie narzuca państwom określonego modelu ustrojowego regulującego w taki czy inny sposób stosunki i interakcje między poszczególnymi organami władzy państwowej, ani też nie zobowiązuje tych państw do zastosowania się do tego czy innego teoretycznego wzorca konstytucyjnego odnoszącego się do dopuszczalnych granic takich interakcji. Wszystko sprowadza się do tego, czy w danej sprawie zostały spełnione wymogi EKPC (zob. w szczególności orzeczenia ETPC: z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie Kleyn i in. przeciwko Niderlandom, CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, § 193 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 9 listopada 2006 r. w sprawie Sacilor Lormines przeciwko Francji, CE:ECHR:2006:1109JUD006541101, § 59; a także z dnia 18 października 2018 r.

w sprawie Thiam przeciwko Francji, CE:ECHR:2018:1018JUD008001812, § 62 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 130.

12. W niniejszych sprawach wątpliwości wyrażone przez sąd odsyłający dotyczą zasadniczo tego, czy w świetle przepisów krajowych dotyczących utworzenia konkretnego organu, takiego jak Izba Dyscyplinarna, i określających w szczególności przysługującą mu właściwość, jego skład oraz warunki i zasady powoływania zasiadających w nim sędziów, a także warunków i zasad, na jakich zostali powołani mający w nim zasiadać sędziowie, taki organ i jego członkowie spełniają wymogi niezawisłości i bezstronności, które sąd musi spełniać na mocy art. 47 Karty Praw Podstawowych, gdy orzeka w sporze, w którym jednostka powołuje się, jak w niniejszym wypadku, na naruszenie względem niej prawa Unii – pkt 131.

13. Rozstrzygnięcie tej kwestii będzie należało ostatecznie do sądu odsyłającego, po dokonaniu przez niego niezbędnych w tym celu ustaleń. Należy bowiem przypomnieć, że art. 267 TFUE nie upoważnia Trybunału do stosowania przepisów prawa Unii w określonej sprawie, lecz wyłącznie do orzekania w kwestii wykładni traktatów oraz aktów przyjętych przez instytucje Unii. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w ramach ustanowionej w tym postanowieniu współpracy sądowej Trybunał może jednak, na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy, dostarczyć sądowi krajowemu elementów wykładni prawa Unii, które mogą być dla niego przydatne przy dokonywaniu oceny skutków wywieranych przez dany przepis tego prawa (wyrok z dnia 16 lipca 2015 r., CEZ Razpredelenie Byłgarija, C 83/14, EU:C:2015:480, pkt 71 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 132.

14. W tym względzie i w odniesieniu do samych okoliczności, w jakich doszło do powołania członków Izby Dyscyplinarnej, należy na wstępie sprecyzować, że sam fakt, iż są oni powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować zależności owych członków od tego organu ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków (zob. podobnie wyrok z dnia 31 stycznia 2013 r., D. i A., C 175/11, EU:C:2013:45, pkt 99; a także

orzeczenia ETPC: z dnia 28 czerwca 1984 r. w sprawie Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, CE:ECHR:1984:0628JUD000781977, § 79; z dnia 2 czerwca 2005 r. w sprawie Zolotas przeciwko Grecji, CE:ECHR:2005:0602JUD003824002, § 24, 25; z dnia 9 listopada 2006 r. w sprawie Sacilor Lormines przeciwko Francji, CE:ECHR:2006:1109JUD006541101, § 67; a także z dnia 18 października 2018 r. w sprawie Thiam przeciwko Francji, CE:ECHR:2018:1018JUD008001812, § 80 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 133.

15. Pozostaje jednak konieczne upewnienie się, że materialne warunki oraz zasady proceduralne odnoszące się do decyzji o powołaniu tych członków są sformułowane w sposób nieprowadzący do powstania w przekonaniu jednostek uzasadnionych wątpliwości co do niezależności danych sędziów od czynników zewnętrznych oraz ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów po tym, jak zostaną oni powołani [zob. analogicznie wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 111] – pkt 134.

16. W tym względzie szczególnie ważne jest to, by te warunki i zasady zostały opracowane w taki sposób, aby spełniały wymogi przypomniane w pkt 125 niniejszego wyroku – pkt 135.

17. W niniejszym wypadku należy zauważyć, że art. 30 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym określa wszystkie warunki, jakie musi spełnić osoba, aby mogła zostać powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego tego sądu. Ponadto na podstawie art. 179 Konstytucji RP i art. 29 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym sędziowie Izby Dyscyplinarnej są, podobnie jak sędziowie mający zasiadać w innych izbach tego sądu, powoływani przez Prezydenta RP na wniosek KRS, czyli organu, któremu na mocy art. 186 Konstytucji powierzono zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów – pkt 136.

18. Interwencja takiego organu w kontekście procesu powoływania sędziów może zaś, co do zasady, przyczynić się do obiektywizacji tego procesu [zob. analogicznie wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, UE:C:2019:531, pkt 115; zob. również, podobnie,

orzeczenie ETPC z dnia 18 października 2018 r. w sprawie Thiam przeciwko Francji, CE:ECHR:2018:1018JUD008001812, § 81, 82]. W szczególności uzależnienie samej możliwości powołania sędziego Sądu Najwyższego przez Prezydenta RP od istnienia rekomendacji KRS w tym zakresie może w sposób obiektywny określić ramy uznania, jakim dysponuje Prezydent RP przy wykonywaniu powierzonej mu w ten sposób prerogatywy - pkt 137.

19. Może być tak jednak wyłącznie, w szczególności, pod warunkiem, że sam ten organ będzie wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz od organu, któremu ma przedłożyć taki wniosek o powołanie [zob. analogicznie wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego), C 619/18, EU:C:2019:531, pkt 116]- pkt 138.

20. Stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji RP powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć bowiem znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 Karty Praw Podstawowych – pkt 139.

21. Do sądu odsyłającego będzie należało ustalenie – na podstawie wszystkich okoliczności zarówno faktycznych, jak i prawnych, dotyczących zarazem okoliczności, w jakich członkowie KRS zostali wybrani, oraz sposobu, w jaki organ ten konkretnie wypełnia wyznaczoną mu rolę – czy KRS daje wystarczające gwarancje niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej – pkt 140.

22. Sąd odsyłający powołuje się na szereg czynników, które jego zdaniem mogą wzbudzać wątpliwości co do niezależności KRS – pkt 141.

23. W tym względzie, o ile pojedynczo każdy z wyróżnionych w ten sposób przez ten sąd czynników może sam w sobie nie podlegać krytyce i wchodzić w tym wypadku w zakres kompetencji państw członkowskich oraz dokonywanych przez nie wyborów, o tyle ich zbieg, w połączeniu z okolicznościami, w jakich wyborów tych dokonano, może jednak prowadzić do powzięcia wątpliwości co do

niezależności organu biorącego udział w procedurze powoływania sędziów, nawet jeżeli taki wniosek nie nasuwałby się, gdyby czynniki te były rozpatrywane oddzielnie - pkt 142.

24. Przyjąwszy takie zastrzeżenie, należy wskazać, że wśród czynników wymienionych przez sąd odsyłający istotne do celów takiej całościowej oceny mogą okazać się następujące okoliczności: po pierwsze, okoliczność, że KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu; po drugie, okoliczność, że chociaż 15 członków KRS wybieranych spośród sędziów było wcześniej wyłanianych przez środowisko sędziowskie, to obecnie są oni desygnowani przez organ władzy ustawodawczej spośród kandydatów, którzy mogą być zgłaszani przez grupę 2000 obywateli lub 25 sędziów, co sprawia, że taka reforma prowadzi do zwiększenia liczby członków KRS z nadania sił politycznych lub przez nie wybranych do 23 z 25 członków, których liczy ten organ; a także, po trzecie, występowanie ewentualnych nieprawidłowości, jakimi mógł zostać dotknięty proces powoływania niektórych członków KRS w nowym składzie – nieprawidłowości, o których wspomina sąd odsyłający i których weryfikacji sąd ten będzie zobowiązany dokonać, jeśli zajdzie tego potrzeba – pkt 143.

25. Do celów rzeczzonej całościowej oceny sąd odsyłający może także zasadnie uwzględnić sposób, w jaki wspomniany organ wypełnia swoje konstytucyjne zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz wykonuje swoje poszczególne kompetencje, a w szczególności, czy czyni to w sposób, który może podać w wątpliwość jego niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej – pkt 144.

26. Niezależnie od przeprowadzenia tego badania dotyczącego okoliczności, w jakich zostali powołani nowi sędziowie Izby Dyscyplinarnej, oraz roli odgrywanej w tym zakresie przez KRS, sąd odsyłający może zostać skłoniony – dla celów ustalenia, czy ten organ sądowy i jego członkowie spełniają wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 Karty Praw Podstawowych – do wzięcia pod uwagę także innych czynników charakteryzujących wspomniany organ w sposób bardziej bezpośredni – pkt 146.

27. Dotyczy to, po pierwsze, podkreślonej przez sąd odsyłający okoliczności, że takiemu organowi w sposób szczególny przyznano, na podstawie art. 27 § 1 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, wyłączną właściwość w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku, w których to sprawach dotychczas rozstrzygały sądy powszechne - pkt 147.

28. Choć ta okoliczność nie jest jako taka rozstrzygająca, to należy jednak przypomnieć, w szczególności jeżeli chodzi o sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku, takie jak sprawy w postępowaniu głównym, że ich przydzielenie Izbie Dyscyplinarnej nastąpiło równolegle z przyjęciem, szeroko kontestowanym, przepisów nowej ustawy o Sądzie Najwyższym przewidujących obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego i zastosowanie owego środka wobec urzędujących sędziów tego sądu oraz przyznających Prezydentowi RP dyskrecyjne prawo do przedłużenia czynnej służby sędziów rzeczonego sądu po ukończeniu przez nich nowo określonego wieku przejścia w stan spoczynku – pkt 148.

29. W tym względzie należy zaś przypomnieć, że w wyroku z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego) (C 619/18, EU:C:2019:531), Trybunał stwierdził, iż z powodu przyjęcia wspomnianych środków Rzeczpospolita Polska naruszyła nieusuwalność i niezawisłość sędziów Sądu Najwyższego i uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE – pkt 149.

30. Po drugie, w takim kontekście należy również zwrócić uwagę na podkreślaną przez sąd odsyłający okoliczność, że na podstawie art. 131 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym w skład Izby Dyscyplinarnej mogą wchodzić wyłącznie nowo powołani sędziowie, z wykluczeniem tym samym sędziów pełniących już urząd na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego – pkt 150.

31. Po trzecie, należy zauważyć, że chociaż Izba Dyscyplinarna została utworzona jako izba Sądu Najwyższego, to w odróżnieniu od pozostałych izb wchodzących w skład tego Sądu wydaje się ona posiadać – co wynika zwłaszcza z

art. 20 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym – szczególnie wysoki stopień autonomii w ramach tego Sądu – pkt 151.

32. O ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej – pkt 152.

33. Tak więc do sądu odsyłającego będzie należało przeprowadzenie oceny, z uwzględnieniem w razie potrzeby konkretnych powodów lub celów, które będą podnoszone przed tym sądem w celu uzasadnienia niektórych ze spornych środków, czy zbieg czynników wymienionych w pkt 143–151 niniejszego wyroku i wszystkich innych należycie wykazanych istotnych okoliczności, o których sąd ten poweźmie wiadomość, może wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności Izby Dyscyplinarnej od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jej neutralności względem ścierających się przed nią interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezależności lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym – pkt 153.

34. Gdyby sąd ten doszedł do wniosku, że tak właśnie jest, oznaczałoby to, że taki organ nie spełniałby wymogów wypływających z art. 47 Karty Praw Podstawowych i z art. 9 ust. 1 dyrektywy 2000/78, ponieważ nie stanowiłby niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów – 154.

35. Ponadto zgodnie z zasadą pierwszeństwa w razie niemożności dokonania wykładni uregulowania krajowego w sposób zgodny z wymogami określonymi w prawie Unii sąd krajowy, do którego należy w ramach jego kompetencji stosowanie przepisów prawa Unii, jest zobowiązany zapewnić pełną ich skuteczność, w razie potrzeby nie stosując, z własnej inicjatywy, wszelkich sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego, także późniejszych, bez

konieczności żądania uprzedniego uchylenia tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym ani bez konieczności oczekiwania na takie uchylene (wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Popławski, C 573/17, EU:C:2019:530, pkt 58 i przytoczone tam orzecznictwo) – pkt 160.

36. W tym względzie każdy sąd krajowy orzekający w ramach swoich kompetencji ma, ściślej rzecz ujmując, jako organ państwa członkowskiego, obowiązek odstąpić od stosowania wszelkiego przepisu prawa krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu (wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., Popławski, C 573/17, EU:C:2019:530, pkt 61 i przytoczone tam orzecznictwo) - pkt 161.

37. W przypadku wskazanym w pkt 160 niniejszego wyroku sąd krajowy powinien, w ramach swoich kompetencji, zapewnić ochronę prawną przysługującą jednostkom na podstawie art. 47 Karty Praw Podstawowych i art. 9 ust. 1 dyrektywy 2000/78 oraz zagwarantować pełną skuteczność tych artykułów, w razie konieczności poprzez odstąpienie od stosowania wszelkich przepisów prawa krajowego, które stoją z nimi w sprzeczności (podobnie wyrok z dnia 17 kwietnia 2018 r., Egenberger, C 414/16, EU:C:2018:257, pkt 79) – pkt 164.

38. Gdy okazuje się, iż przepis krajowy zastrzega właściwość do rozpoznania sporu takiego jak ten w postępowaniu głównym na rzecz organu, który nie spełnia wymogów niezawisłości lub bezstronności ustanowionych w prawie Unii, w szczególności w art. 47 Karty Praw Podstawowych, inny organ, przed który wniesiono taki spór, ma obowiązek, w celu zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu tego art. 47 i w myśl zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE, odstąpić od stosowania tego przepisu krajowego, ażeby spór ten mógł zostać rozpatrzony przez sąd, który spełnia powyższe wymogi i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby wspomniany przepis nie stał temu na przeszkodzie, czyli co do zasady sąd, który był do tego właściwy zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wprowadzeniem zmiany ustawodawczej przyznającej tę właściwość organowi niespełniającemu wskazanych powyżej wymogów (zob. analogicznie wyroki: z dnia 22 maja 2003 r., Connect Austria, C

462/99, EU:C:2003:297, pkt 42; a także z dnia 2 czerwca 2005 r., Koppensteiner, C 15/04, EU:C:2005:345, pkt 32–39) – pkt 166.

II.

Z utrwalonego orzecznictwa TSUE wynika, że wyrok wydany przez Trybunał w trybie prejudycjalnym wiąże sąd krajowy w zakresie dotyczącym wykładni lub ważności rozpatrywanych aktów instytucji Unii przy rozstrzyganiu zawisłego przed nim sporu (wyroki: z dnia 24 czerwca 1969 r., C-29/68 Milch, Fett und Eierkontor, pkt 3, ECLI:EU:C:1969:27; z dnia 3 lutego 1977 r., C-52/76 Benedetti, pkt 26, ECLI:EU:C:1977:16; postanowienie z dnia 5 marca 1986 r. w sprawie 69/85 Wünsche, pkt 13, ECLI:EU:C:1986:104; wyrok z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie C 446/98 Fazenda Pública, pkt 49, ECLI:EU:C:2000:691, pkt 49). Sąd krajowy, do którego należy w ramach jego kompetencji stosowanie przepisów prawa Unii, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, w razie konieczności z własnej inicjatywy nie stosując wszelkich sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego bez potrzeby zwracania się o ich uprzednie usunięcie w drodze ustawodawczej lub w ramach innej procedury konstytucyjnej (wyroki: z dnia 9 marca 1978 r. C-106/77 Simmenthal, pkt 24, ECLI:EU:C:1978:49; z dnia 19 listopada 2009 r., C 314/08 Filipiak, pkt 81, ECLI:EU:C:2009:719).

Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w porządku krajowym. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2006 r., III CSK 112/05 (OSNC 2007 nr 5, poz. 73), stwierdzono, że obowiązek zapewnienia pierwszeństwa prawa unijnego spoczywa na każdym sądzie krajowym rozstrzygającym sprawę, bez konieczności oczekiwania aż sprzeczny z prawem unijnym przepis krajowy zostanie usunięty z systemu prawa krajowego. Z tego względu orzeczenia sądów konstytucyjnych państw członkowskich, dotyczące zgodności lub niezgodności przepisów krajowych z konstytucją narodową, nie mają wpływu na obowiązki sądu krajowego do niestosowania przepisów krajowych, sprzecznych z przepisami unijnymi. W kolejnym rozstrzygnięciu przyjęto, że należy pamiętać o pierwszeństwie prawa unijnego przed ustawami (art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), co oznacza, że sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy może sam – jeżeli nie ma wątpliwości – odmówić zastosowania prawa polskiego albo – jeżeli takie

wątpliwości występują i są uzasadnione – wystąpić ze stosownym wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości (zob. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010 nr 11, poz. 155 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2009 r., I BU 6/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 191; z dnia 29 maja 2019 r., III CSK 209/17, LEX nr 2680303).

W kwestii tej zajmował również stanowisko Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04 (OTK-A 2005 nr 5, poz. 49), wyjaśniono, że Trybunał Konstytucyjny nie jest upoważniony do dokonywania samoistnej oceny konstytucyjności prawa pierwotnego Unii Europejskiej. Taka kompetencja służy mu natomiast wobec Traktatu akcesyjnego jako ratyfikowanej umowy międzynarodowej (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP). Oczywiście art. 8 ust. 1 Konstytucji RP jednoznacznie gwarantuje jej postanowieniom status „najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej”. Regulacji tej towarzyszy nakaz respektowania i przychylności wobec właściwie ukształtowanych oraz obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej unormowań prawa międzynarodowego. Świadomą decyzją ustrojodawca wprowadził do zasad naczelnych Konstytucji Rz P, i to w bezpośrednim sąsiedztwie art. 8 ust. 1, zasadę wyrażoną w art. 9. Zgodnie z nią, Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Prawną konsekwencją art. 9 Konstytucji RP jest konstytucyjne założenie, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obok norm (przepisów) stanowionych przez krajowego legislatora, obowiązują uregulowania (przepisy) kreowane poza systemem krajowych (polskich) organów prawodawczych. Ustawodawca konstytucyjny świadomie więc przyjął, że system prawa obowiązujący na terytorium Rzeczypospolitej mieć będzie charakter wieloskładnikowy. Obok aktów prawnych stanowionych przez krajowe (polskie) organy prawodawcze w Polsce obowiązują i są stosowane także akty prawa międzynarodowego i prawo UE. Trybunał Konstytucyjny wskazał też, że sądy krajowe mają prawo i obowiązek odmówienia zastosowania normy krajowej, jeżeli koliduje ona z normami prawa wspólnotowego. Sąd krajowy nie orzeka w takim wypadku o uchyleniu normy prawa krajowego, lecz tylko odmawia jej zastosowania w takim zakresie, w jakim jest on obowiązany do dania pierwszeństwa normie prawa wspólnotowego (zob. postanowienie z dnia 19 grudnia 2006 r., P 37/05, OTK-A 2006 nr 11, poz. 177 oraz wyrok z dnia 24

listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A 2010 nr 9, poz. 108). W sprawie Cordero-Alonso (zob. wyrok TSUE z dnia 7 września 2006 r., C 81/05, ECLI:EU:C:2006:529) uznano, że zgodność przepisu prawa krajowego z krajową konstytucją, stwierdzona wyrokiem krajowego sądu konstytucyjnego, nie przesądza o zgodności tego przepisu z prawem unijnym. Z kolei w przywołanej wyżej sprawie C 314/08 wyjaśniono, że opóźnienie utraty mocy obowiązującej przepisu prawa krajowego uznanego za niekonstytucyjny przez krajowy Trybunał Konstytucyjny nie wpływa na możliwość odmowy jego zastosowania przez sąd krajowy, jeżeli uznaje on ten przepis krajowy za sprzeczny z prawem unijnym. Dlatego państwo członkowskie nie może bronić się przed zarzutem naruszenia prawa unijnego tym, że obowiązujące na jego terytorium przepisy, sprzeczne z prawem unijnym, są zgodne z konstytucją (wyrok TSUE z dnia 2 lipca 1996 r., C-473/93, ECLI:EU:C:1996:263). Przyjęta przez krajowy sąd konstytucyjny nadrzędność konstytucji nad prawem unijnym nie zwalnia zatem państwa członkowskiego z odpowiedzialności za naruszenie prawa unijnego.

Nie można też tracić z pola widzenia różnic w zakresie dotyczącym prawa pierwotnego (traktaty) i prawa wtórnego (rozporządzenia) UE. W wyroku z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05 (OTK-A 2005 nr 4, poz. 42), Trybunał Konstytucyjny uznał swą właściwość do badania zgodności z Konstytucją ustaw implementujących unijne prawo pochodne. Ten zaś problem nie występuje w sprawie, gdyż dotyczy ona praw kardynalnych, opartych na prawie pierwotnym UE. W prawie UE niesporne jest, że wymóg niezawisłości sędziów wchodzi w zakres istotnej treści prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które samo w sobie ma podstawowe znaczenie jako gwarancja ochrony wszystkich praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii (zob. pkt 40 wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 25 lipca 2018 r., C-216/18, ECLI:EU:C:2018:586). Z kolei w porządku strasburskim pojęcie niezawisłego sądu zawiera w sobie założenie istnienia gwarancji proceduralnych dla oddzielenia władzy sądowniczej od pozostałych władz. Artykuł 6 ust. 1 Konwencji wymaga, by objęty jego zakresem sąd był bezstronny. Pojęcia niezawisłości i bezstronności są ze sobą ściśle związane i mogą wymagać łącznego rozpatrywania (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 stycznia 2013 r., Oleksandr Volkov vs. Ukraina, skarga nr 21722/11).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie ma obowiązek sprawdzić, czy ukształtowany przez prawodawcę krajowego mechanizm wyłaniania sędziów jest zgodny z prawem podstawowym UE, jakim jest prawo do niezależnego sądu.

III.

Wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. wyznaczył standard obejmujący kompleksową ocenę zagwarantowania prawa do niezależnego i niezawisłego sądu. Na tą ocenę składa się dwustopniowa reguła: a) ocena stopnia niezależności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu jej ustawowych zadań, bowiem właśnie temu organowi powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a od niezależności samej Rady zależy to, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie faktycznie spełnić wymogi niezależności i niezawisłości z art. 47 Karty Praw Podstawowych (pkt 139-140 uzasadnienia wyroku C-585/18); b) okoliczności, w jakich zostali powołani członkowie takiego organu jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego i jaka w tym była rola Rady (pkt 146 uzasadnienia wyroku C-585/18).

Ustosunkowując się do udzielonych w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. wskazówek, w pierwszej kolejności należy rozważyć okoliczności dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa, a więc uwzględnić następujące elementy:

(-) obiektywne okoliczności w jakich został utworzony dany organ; (-) sposób w jaki zostali powołani jego członkowie; (-) cechy tego organu; (-) możliwości wzbudzenia przez trzy wyżej wymienione elementy uzasadnionych wątpliwości u jednostek co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów.

W tym zakresie Sąd Najwyższy podziela argumenty przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/19, że:

1. Należy pamiętać o skróceniu kadencji poprzedniej Rady, a więc konstytucyjnego organu w myśl art. 187 ust. 3 Konstytucji RP. Chodzi o art. 6 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Nowe przepisy w zamierzeniu prawodawcy miały służyć zapewnieniu stanu zgodności z Konstytucją RP w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r. (K 5/17, OTK-A 2017, poz. 48), zgodnie z którym art. 11 ust. 2-4 oraz art. 13 ust. 3 ustawy o KRS są niezgodne z Konstytucją RP w zakresie w jakim przewidują indywidualną kadencję członków Rady będących sędziami. Przywołany „wyrok” Trybunału został wydany z udziałem sędziów wybranych z naruszeniem art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, co stwierdzono w wyrokach Trybunału: z dnia 16 grudnia 2015 r., K 34/15 (OTK-A 2015 nr 11, poz. 185); z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15 (OTK-A 2016, poz. 31); z dnia 11 sierpnia 2016 r., K 39/16 (OTK-A 2016, poz. 71). Ponadto, pogląd Trybunału Konstytucyjnego w zakresie ujednolicenia kadencji członków Rady nie broni się na gruncie art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten nie stanowi *explicite* o indywidualnej kadencji sędziów Rady, lecz o ich indywidualnym wyborze. Choć jedno wynika z drugiego, celem tego przepisu było także zakazanie wyboru sędziów *en bloc*, co w pełni uzasadnia jego odmienne zredagowanie niż art. 187 ust. 3 Konstytucji RP, zaś konsekwentne posługiwanie się nim oznaczałoby jednolitość kadencji członków na przykład Rady Polityki Pieniężnej, bowiem w art. 227 Konstytucji RP nie stanowi się o ich indywidualnym wyborze. Trybunał zrozumiał, że wybór członków Rady ma być zrównany z kadencją Sejmu. Oznacza to, że w art. 187 ust. 3 Konstytucji RP ustrojodawca powiązał kadencję KRS z kadencją Sejmu, analogicznie jak zrobił to w wypadku Trybunału Stanu. Tezy tej nie da się wiarygodnie uzasadnić. Jeśli bowiem taki był jego cel, art. 187 ust. 3 Konstytucji RP zostałby zredagowany analogicznie do art. 199 ust. 1 Konstytucji RP. Skoro jednak oba te przepisy posługują się innymi zwrotami („cztery lata” i „czas kadencji Sejmu”), zgodnie z założeniem racjonalności ustawodawcy (ustrojodawcy) należy nadać im odmienne znaczenie. Nie ma bowiem żadnych argumentów, które uzasadniałyby to zróżnicowanie z innych przyczyn. Tym samym przyjąć trzeba, że wykładnia systemowa, do której próbował się odwoływać Trybunał, przeczy jego twierdzeniom (zob. M. Radajewski: glosa do wyroku z dnia 20 czerwca 2017 r., K

5/17, Państwo i Prawo, 2018 nr 3, s. 132-139). Prowadzi to do wniosku, że kadencje dotychczasowych członków Krajowej Rady Sądownictwa zostały przerwane przez władzę ustawodawczą na podstawie orzeczenia krajowego sądu konstytucyjnego wydanego w składzie sprzecznym ze standardem konstytucyjnym wynikającym z orzecznictwa tego sądu.

2. Problem powołania Krajowej Rady Sądownictwa stanowił przedmiot dyskusji podczas obrad „okrągłego stołu” w gronie prawniczych ekspertów. W sprawozdaniu z posiedzeń Podzespołu do Spraw Reformy Prawa i Sądów przyjęto, że sędziów do tego grona będą wybierały zgromadzenia ogólne sądów (załącznik nr 2 z dnia 17 marca 1989 r.). Ustawa z dnia 20 grudnia 1989 r. o KRS (Dz.U. z 1989 r. Nr 73, poz. 435 ze zm.) stanowiła, że członków Rady spośród posłów wybiera Sejm, spośród senatorów - Senat, a spośród sędziów zgromadzenia ogólne sędziów sądów wszystkich szczebli. Taki mechanizm wyboru członków Rady obowiązywał w momencie wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), która uregulowała status KRS w art. 186 jako konstytucyjnego organu („Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów”). W art. 187 Konstytucji RP ukształtowano skład KRS przewidując, że w jej grono wchodzi z urzędu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Minister Sprawiedliwości oraz osoba powołana przez Prezydenta RP. Nadto, piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych oraz czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów (art. 187). Istotnego znaczenia nabierają decyzje podjęte podczas posiedzenia Podkomisji Instytucji Ochrony Prawa i Organów Wymiaru Sprawiedliwości (na przykład z dnia 7 grudnia 1994 r. w ramach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego), gdzie dyskutowano model wyłaniania członków Rady, pozostawiając wybór części członków KRS sędziom. Zamysł powierzenia wyłącznie środowisku sędziowskiemu wyboru sędziów – członków KRS wyrażono zwłaszcza na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 13 listopada 1996 r. (zob. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (KKZN) nr XXIV, a także dyskusję na posiedzeniu

KKZN w dniu 5 września 1995 r., Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XXIV). Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest oświadczenie prof. A. Zolla i prof. A. Strzembosza zamieszczone w Rzeczpospolitej z dnia 7 marca 2018 r., wskazujące, że koncepcje „Solidarności” z lat 80-tych zostały wprowadzone do Konstytucji RP. Powoływanie do Rady sędziów przez sędziów było oczywistością, gdyż jedynie przewaga reprezentacji sędziowskiej w Radzie zabezpieczała niezależność sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej. Autorzy oświadczenia już wówczas zwrócili uwagę, że obecna KRS - powołana w nowym składzie - nie posiada przymiotów i kompetencji nadanych Radzie przez Konstytucję RP, a zatem jej uchwały z samej swej natury są nieważne. W podobnym tonie wypowiadali się profesorowie M. Gutowski i P. Kardas (zob. Dziennik Gazeta Prawna z dnia 8 marca 2018 r.).

3. Realizując założenia wynikające z ustawy zasadniczej, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 11, poz. 67) kontynuowała mechanizm wyboru sędziów-członków Rady przez samych sędziów. Także ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (w brzmieniu pierwotnym, Dz.U. z 2011 r. Nr 126, poz. 714) przyjęła tożsamy mechanizm wyboru członków Rady (art. 9). Ukształtowany w taki właśnie sposób skład Rady uznawano za logiczne następstwo powierzenia Radzie zadania ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów (por. L. Garlicki, uwaga 3 do art. 187 [w:] L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, t. II, Warszawa 2001, s. 6-7).

4. Zasadnicza zmiana mechanizmu wyboru członków KRS została wprowadzona nowelą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2017 r., poz. 3). Zgodnie z jej art. 1 pkt 1, to Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję. Dokonując wyboru, Sejm w miarę możliwości uwzględnia potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów. Podkreślić w tym miejscu należy, że w zakresie dotyczącym składu KRS i zasad jego wyłaniania postanowienia Konstytucji RP nie uległy żadnym zmianom. Oznacza to, że w trybie ustawy uprawnione było jedynie skorygowanie metody

wyboru członków Rady (sędziów) przez sędziów, a nie wprowadzenie trybu wyboru sędziów-członków KRS przez władzę ustawodawczą. We wspomnianej powyżej noweli ustawy o KRS, uchwalonej w pakiecie z nową ustawą o Sądzie Najwyższym wprowadzono rozwiązanie, w wyniku którego władza ustawodawcza i wykonawcza – mimo wieloletniej ustawowej tradycji wyboru części składu Rady przez samych sędziów, odzwierciedlającej postanowienia Konstytucji RP w zakresie statusu i zadań Rady oraz odrębności władzy sądowniczej od pozostałych władz – zyskały pozycję wręcz monopolistyczną w wyłanianiu składu KRS. Obecnie władza ustawodawcza wybiera 15 sędziów-członków KRS, a dodatkowo 6 kolejnych członków KRS to parlamentarzyści (4 wybieranych przez Sejm, 2 wybieranych przez Senat). Nowy wybór 15 sędziów do KRS doprowadził do sytuacji, w której decyzja o obsadzie aż dwudziestu jeden spośród dwudziestu pięciu osób wchodzących w skład Rady (to jest 84% składu osobowego tego organu) należy do obu izb parlamentu. Nadto w skład KRS z urzędu wchodzi Minister Sprawiedliwości i przedstawiciel Prezydenta RP. Zatem 23 z 25 członków jest ostatecznie desygnowanych przez inne władze niż władza sądownicza. W ten sposób zdeformowano wynikający z art. 10 Konstytucji RP podział i równowagę między władzą ustawodawczą, władzą wykonawczą i władzą sądowniczą, co stanowi podłoże modelu demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP).

5. Rada to organ konstytucyjny, a sam fakt, że nie ma swego odpowiednika we wszystkich krajach UE, nie czyni możliwości dowolnego jego kształtowania, skoro ramy wyznacza ustawa zasadnicza, a dodatkowe ograniczenia wynikają z powszechnych w Unii standardów co do prawa do sądu. Rada nie sprawuje władzy sądowniczej, nie jest też – z uwagi na swój skład - organem samorządu korporacyjnego, lecz organem o charakterze mieszanym. W doktrynie wyrażono stanowisko, że wykładnia językowa przepisu Konstytucji RP, w myśl którego w skład Krajowej Rady Sądownictwa wchodzi „piętnastu członków wybranych spośród sędziów” (art. 187 ust. 2 pkt 2 Konstytucji RP), byłaby

kontr-konstytucyjna, jeśli rezultatem tej wykładni byłoby uznanie, że owych sędziów nie wybierają sędziowie. Oznaczałoby to, że konstruując normę konstytucyjną ignoruje się sprecyzowane w ustawie zasadniczej zadania Rady, do których należy stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art.

186 ust. 1 Konstytucji RP), a nadto pomija się jej art. 173, zgodnie z którym sądy są władzą „niezależną i odrębną od innych władz” (zob. R. Piotrowski: Sędziowie i granice władzy demokratycznej w świetle Konstytucji RP, RPEiS 2018 nr 1). Dodatkowo należy zauważyć, że użyte w Konstytucji RP sformułowanie „Krajowa Rada Sądownictwa składa się z” trzeba traktować jako zwrot definiowany (definiendum), a jednym z elementów wskazującym na równoznaczność zwrotu definiowanego jest fakt, że w art. 187 ust. 1 pkt 2 i 3 Konstytucji RP wymienia się zarówno podmiot wybierający jak i liczbę przysługujących mu miejsc do obsadzenia. Oznacza to, że linearnie wymienia się tego kto wybiera, używając wyznacznika bezpośredniego (Sejm, Senat w pkt 3). Taki mechanizm wydaje się naturalny, skoro dane uprawnienie przysługuje jednemu podmiotowi, o którym mowa w danej jednostce redakcyjnej. Natomiast w przypadku wyboru sędziów (pkt 2) sytuacja jest bardziej złożona, gdyż wyboru nie dokonuje jeden organ, bo to a priori zaprzeczyłoby jej reprezentatywności. W tym wypadku wyboru dokonuje się spośród sędziów różnych szczebli, co powoduje, że w proces zaangażowanych jest więcej uprawnionych jednostek (odpowiednich zgromadzeń sędziów). Nadto zwrot objaśniający ideę (zamierzenie) zwrotu definiowanego, czyli definiensa, posługuje się inną formułą gramatyczną, to jest: „wybranych spośród sędziów”. Mamy tu do czynienia z przyimkiem łączącym się z rzeczownikiem w liczbie mnogiej (sędziów), a więc łącznie mamy formułę kierunkową, komunikacyjną, wskazującą na wybór dokonany przez dookreśloną, choć nie wyrażoną bezpośrednio grupę uprawnionych. Zachowany zostaje zatem czytelny podział, że w danej normie reguluje się uprawnienie określonego podmiotu. Skoro Sejm wybiera spośród posłów, a Senat spośród senatorów, to sędziowie różnych szczebli wybierają spośród osób zgłaszających swe kandydatury do Rady. W konsekwencji przestrzegana jest również zasada checks and balances zakotwiczona w art. 10 Konstytucji RP, sprzyjając racjonalizacji parlamentarnego systemu rządów (na ten temat zob. J. Szymanek: Racjonalizacja parlamentarnego systemu rządów, Przegląd Sejmowy 2007 nr 1, s. 35 – 64).

6. Dla oceny dokonywanej przez Sąd Najwyższy w wykonaniu wiążących zapatrywań prawnych wyrażonych w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. nie bez znaczenia pozostaje także sam proces wyłonienia członków obecnej Rady. W

tej kwestii rzecz dotyczy list poparcia, jakiego udzielić mieli sędziowie kandydującym. Do tej pory nie zweryfikowano, czy członkowie zostali zgłoszeni zgodnie z prawem ani kto udzielił im poparcia. Stosowne dokumenty nie zostały do tej pory ujawnione mimo wydanego w tej sprawie wyroku przez Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 28 czerwca 2019 r., OSK 4282/18 (LEX nr 2694019). Jak wiadomo, wykonaniu orzeczenia stoi na przeszkodzie decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., której wydanie zostało zainicjowane przez jednego z członków nowej KRS. Doszło więc do sytuacji, w której organ sądowy mający kontrolować administrację jest kontrolowany przez nią. Niewykonanie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego uzasadnia przyjęcie domniemania, zgodnie z którym treść list poparcia dla poszczególnych kandydatów-sędziów na członków KRS potwierdza zależność zgłoszonych kandydatur od władzy ustawodawczej lub władzy wykonawczej.

7. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że faktem powszechnie znanym jest uzyskiwanie przez opinię publiczną informacji, że sędziów do Rady rekomendowali prezesi sądów rejonowych powołani przez Ministra Sprawiedliwości, zgłaszali też sędziowie zależni (podlegli) kandydatowi zajmującemu stanowisko kierownicze w sądzie wyższej instancji, sędziów do Rady zgłaszał pełnomocnik Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przy Ministerstwie Sprawiedliwości, w końcu kandydatów zgłaszały osoby bliskie, sam kandydat zgłaszał innego kandydata, a niektórzy z wybranych członków przyszłej Rady pracowali w Ministerstwie Sprawiedliwości. Z faktów tych wynika, że to władza wykonawcza za pośrednictwem podległych sobie bezpośrednio lub pośrednio osób zgłosiła większość kandydatur sędziów-członków KRS. Tego rodzaju okoliczności towarzyszące wyłonieniu składu obecnej Rady wzbudzają u przeciętnej jednostki wątpliwości co do niezależności samej Rady od władzy wykonawczej.

8. Dodatkowo osoby składające poparcie wycofywały je w otwartym terminie do zgłoszenia kandydatury, zaś co najmniej jeden z członków nowej Rady udzielił poparcia swojej własnej kandydaturze. Na marginesie można przywołać późniejszą uchwałę Rady z dnia 21 września 2018 r., w której stwierdzono, że udział sędziego ubiegającego się o awans wyklucza go z udziału w głosowaniu przez gremia, które rozpatrują jego kandydaturę. To ujawnia inne standardy wobec członków Rady

(niższe - jako dopuszczające popieranie własnej kandydatury, przynajmniej w jednym przypadku) i w stosunku do sędziów niebędących członkami KRS-u (wyższe – zasadne wykluczenie z głosowania nad własną kandydaturą).

9. Tego rodzaju okoliczności zaprzeczają idei reprezentatywności gremium, o jakim mowa w art. 187 ust. 2 Konstytucji RP. Skoro ustawa zasadnicza przewiduje szerokie spektrum środowiska sędziowskiego, to celem tego rozwiązania jest, by wybrane osoby miały doświadczenie orzecznicze w różnych szczeblach sądownictwa. W ten sposób w skład Rady wejdą osoby obeznane z aktualną problematyką wymiaru sprawiedliwości. Z racji uprawnień Rady będą wówczas mogły aktywnie włączyć się w mechanizm zmian w tym obszarze, tak by swoim doświadczeniem wesprzeć oczekiwane reformy. Natomiast delegowanie do Ministerstwa Sprawiedliwości odcina sędziów od pracy orzeczniczej i tym samym aktualnych problemów, z jakimi boryka się wymiar sprawiedliwości. Powyższe oznaczałoby, że sędziowie mający stać na straży niezależności i niezawisłości sądów uzyskali poparcie wyłącznie dzięki wpływom władzy wykonawczej.

10. Praktyka wskazuje także, że wybrani członkowie Rady są beneficjentami wprowadzanych zmian. Obejmują stanowiska kierownicze w sądach, w których uprzednio ad hoc odwołano prezesów i wiceprezesów sądów, ubiegają się o awans do sądu wyższej instancji (zob. Dziennik Gazeta Prawna z dnia 18 czerwca 2018 r.). Opinia publiczna może także zapoznać się z listą różnego rodzaju zależności między wybranymi sędziami-członkami nowej Rady a władzą wykonawczą (<https://oko.press/powiazania-z-ministrem-ziobra-ma-12-z-15-czlonkow-neo-krs-ujawniamy/>; <https://oko.press/bedzie-resortowa-rada-sadownictwa-zamiast-krs-drugi-kandydat-zwiazany-ministerstwem-ziobry-dostal-niego-awans-publikujemy-sylwetki>; <https://pomorska.pl/wszyscy-kandydaci-krs-powiazani-z-ministrem-ziobra-powstala-mapa-zaleznosci/ar/12948861>; <http://wyborcza.pl/7,75398,23092719,oto-przyszli-sedziowie-krs-sklad-nowej-rady-jest-juz-przesadzony.html>).

11. Czwartym elementem testu jest istotna ocena, w jaki sposób organ ten wypełnia swoje konstytucyjne zadanie polegające na staniu na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz w jaki sposób wykonuje swoje poszczególne kompetencje, a w szczególności, czy czyni to w sposób, który może poddać w

wątpliwość jego niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej z punktu widzenia jednostki. W odniesieniu do tak sformułowanej przesłanki należy ponieść następujące argumenty. Krajowa Rada Sądownictwa nie podjęła działań w obronie niezależności Sądu Najwyższego lub niezawisłości orzekających w niej sędziów po wejściu ustawy o Sądzie Najwyższym i próbie niezgodnego z prawem przeniesienia ich w stan spoczynku (vide: wyrok TSUE z dnia 24 czerwca 2019 r., C-619/18). W okresie tych zmian Rada wydała stanowisko, zgodnie z którym obecny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, mimo konstytucyjnie gwarantowanej kadencji kończącej się w 2020 r., nie jest już sędzią w stanie czynnym i nie zajmuje tego stanowiska (stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r., Nr WO 401-14/18, tekst dostępny <http://krs.gov.pl/pl/dzialalnosc/opinie-i-stanowiska/f,205,opinie-i-stanowiska-2018-r/756,24-27-lipca/5443,stanowisko-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-27-lipca-2018-r-nr-wo-401-1418>). Na stronie internetowej Rady został wówczas przedstawiony jej skład. Przy stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego widniała pusta rubryka. Oznacza to, że Rada in gremio nie akceptowała konstytucyjnej sześciolletniej kadencji (art. 183 ust. 3 Konstytucji RP), w momencie rozpoczęcia której nie było żadnych przeszkód do zajmowania powierzonego przez Prezydenta RP stanowiska ani standardu unijnego wynikającego z wyroku TSUE z dnia 6 listopada 2012 r. w sprawie

C-286/12. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy podnosi, że członkowie Rady publicznie domagali się wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom, który wystąpili z pytaniami prejudycjalnym (na przykład postanowienie z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/308299974-Czlonek-KRS-chcdyscyplinarek-dla-sedziow-za-pytania-do-TSUE.html>) czy też negowali prawo do zadawania pytań prejudycjalnych (zob. wPolityce z dnia 7 sierpnia 2018 r.- wywiad z Przewodniczącym KRS), a także negowali konieczność „przeproszenia sędziów za słowa o skorumpowaniu” (komunikat PAP z dnia 1 maja 2019 r. - Przewodniczący KRS: premier nie musi przeproszać za wypowiedź o sędziach). Natomiast w przypadku, gdy zarzuty przez opinię publiczną były kierowane pod adresem członków Rady (vide: stanowiska z dnia 14 października 2019 r., nr WO 401-16/19; z dnia 17 października 2019 r., nr WO 401-15/19 w związku ze stanowiskiem Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 22

sierpnia 2019 r. w sprawie zorganizowanej akcji insynuacji i oskarżeń wobec sędziów - wypowiedzi sędziów - członków KRS - tak zwana afera hejterska) reakcje były podejmowane niezwłocznie.

12. Skonkretyzowanie postaw prezentowanych przez Radę stanowią dwa stanowiska. Pierwsze z dnia 13 lipca 2018 r. (nr WO 401-13/18) w przedmiocie zmian ustrojowych w Sądzie Najwyższym. Z tego dokumentu wynika, że „Krajowa Rada Sądownictwa z zaniepokojeniem odnotowuje kolejne przypadki rozpowszechniania przez niektórych sędziów nieprawdziwych informacji o zmianach ustrojowych sądownictwa (...), nadto przypomina, że w wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r. (K 3/98) Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie pod przewodnictwem Marka Safjana jednoznacznie stwierdził, iż zmiany ustrojowe polegające na obniżeniu wieku przejścia sędziego w stan spoczynku nie stanowią naruszenia norm konstytucyjnych”. Tego rodzaju postulat oznacza zakaz poddania krytyce wprowadzanych zmian, choć formułowane zarzuty były natury przedmiotowej i wskazywały na kolizję określonych rozwiązań z Konstytucją, co do których ostatecznie ustawodawca się wycofał. Dodatkowo ignoruje całkowicie obowiązujący równolegle ze standardem konstytucyjnym standard unijny (wyrok TSUE z 6 listopada 2012 r., C-286/12). Przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego został przytoczony wybiórczo, tak by jedynie uprawdopodobnić zasadność proponowanych zmian. W uzasadnieniu tego judykatu Trybunał faktycznie wskazał, że wprowadzona wówczas zmiana granicy wieku sędziego pełniącego służbę nie zniwelowała maksymalnej (i jednolicie ustalonej) granicy wieku (70 rok życia), po osiągnięciu której przejście sędziego w stan spoczynku musi nastąpić. Natomiast wprowadzenie dodatkowej granicy wieku (65 rok życia), po osiągnięciu której dalsze pełnienie urzędu wymaga zgody Krajowej Rady Sądownictwa, choć wprowadza pewną dozę elastyczności, też oparte jest na kryterium wieku. Zasadniczym pytaniem było, czy ustanowienie owej dozy elastyczności daje się pogodzić z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Byłoby to oczywiście niedopuszczalne, gdyby - jak w okresie PRL - zgodę na przedłużenie sprawowania urzędu sędziowskiego wydawał organ polityczny (Minister Sprawiedliwości) postawiony poza systemem organizacyjnym władzy sądowniczej. Niemniej o zgodności omawianego unormowania z Konstytucją RP przesądziło

postanowienie gwarantujące zainteresowanym dostęp do sądu, który rozstrzygał o legalności decyzji Rady. W sytuacji odwołującego się w sprawie III PO 7/18 Rada przyjęła pogląd przeciwny, akceptując brak dopuszczalności drogi sądowej, gdy jej zewnętrzna wola przybiera postać opinii, od której – zdaniem Rady - nie ma odwołania. Już ten fragment niweczy rzetelność wspomnianego stanowiska, podkreślając jedynie antycypowanie sugestii wynikających z treści wprowadzanych zmian, bez refleksji poddania tego procesu reżimowi art. 45 Konstytucji RP, skoro efekt tych środków miał na celu odsunięcie znacznej części sędziów od orzekania na mocy niedookreślonych przesłanek. Warto też dodać, że Rada odmawiała przekazania akt do sądu, jak też nie uzasadniała swego stanowiska, co – w zestawieniu z uprzednią formą działań Rady – świadczy o istotnym obniżeniu standardów pracy w kierunku prezentowania wyłącznie poglądów zbieżnych ze stanowiskiem władzy ustawodawczej i wykonawczej.

13. Z kolei w stanowisku Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r. (nr WO 401-14/18), w przedmiocie sytuacji w Sądzie Najwyższym stwierdzono, że „analiza całokształtu przepisów Konstytucji RP i ustawy o Sądzie Najwyższym prowadzi do wniosku, że Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego może być wyłącznie sędzia Sądu Najwyższego pozostający w służbie czynnej”. Jak wiadomo, ustawodawca wycofał się z pierwotnej wersji zmian w Sądzie Najwyższym. Uznał więc, że istnieją silne argumenty prawne przemawiające przeciwko przerwaniu konstytucyjnie gwarantowanej kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i uczynił to jeszcze przed rozpoznaniem sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości UE. Tymczasem stanowisko Rady pozostało niezmienne i nie było korygowane. Jeżeli Rada przyjmuje określone stanowisko, wspominając o „analizie całokształtu przepisów Konstytucji i ustawy o Sądzie Najwyższym”, to racjonalne pozostaje, że ów pogląd został sformułowany po zapoznaniu się – bo to w prawie rzecz codzienna – z różnymi metodami wykładni spornych przepisów, a przedmiotowa analiza, będąca sumą różnych poglądów, uzewnętrzniałaby transparentny mechanizm działania Rady. Znamienne jest, iż w tym samym stanowisku dodano, że „nadawanie tej debacie wymiaru szerszego niż krajowy, nie sprzyja zachowaniu autorytetu władzy sądowniczej”. Z tak sformułowanego wniosku wynika domniemanie braku podstaw do przedstawiania pytań prejudycjalnych, których

celem jest ustalenie standardu procedowania, dodajmy zresztą utrwalonego w porządku strasburskim, to jest prawa do niezależnego sądu. Podążając logiką Rady, wyjaśnienie problemu na gruncie krajowym w żaden sposób nie podniesie autorytetu wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza gdy jednostki będą uruchamiały postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka na podstawie art. 6 Konwencji, a one zakończą się uwzględnieniem skargi. Zatem i w tej sprawie Rada „mówi głosem władzy ustawodawczej i wykonawczej”. Naturalnie w sprawie nie chodzi o to, by Rada stała się „advokatem środowiska sędziowskiego”, lecz chodzi o pryncypia, w których czynności zmierzające do przerwania kadencji, przeniesienia sędziego w stan spoczynku bez prawa do efektywnej kontroli sądowej, powinny wywołać odmienną reakcję organu mającego stać na straży niezależności sądów i niezależności sędziów. Uzupełnieniem powyższych argumentów jest fakt, że współpraca sędziów krajowych z organami Unii Europejskiej, w szczególności zaś z Komisją Europejską i TSUE, jest traktowana na forum KRS jako okoliczność przemawiająca na niekorzyść osoby ubiegającej się o wolne stanowisko sędziowskie w sądzie wyższej instancji (zob. <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/informacje-oswiadczenia/uchwaly/2436-uchwala-zarzadu-oddzialu-ssp-iustitia-w-warszawie-z-dnia-14-07-2018-r.>). Na uwagę zasługuje stanowisko wyrażone przez członka nowej Rady, zgodnie z którym potrzebni są sędziowie o nowym nastawieniu – o mentalności służebnej wobec Państwa i Narodu (<https://wpolityce.pl/polityka/370026-stanislaw-piotrowicz-nam-bardzo-zalezy-na-tym-by-zmienic-nastawienie-sedziow-do-spolesczenstwa-potrzebni-sa-ludzie-o-nowej-mentalnosci>). W mediach społecznościowych (Twitter) jeden z sędziów członków Rady „zameldował się na rozkaz” innemu członkowi Rady wybranemu przez Sejm (zob. M. Gałczyńska, Onet z dnia 19 marca 2019 r.). W procedurze nominacyjnej Rada rekomendowała Prezydentowi RP powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego kandydata prawomocnie ukaranego wyrokiem dyscyplinarnym (zob. Rzeczpospolita z dnia 4 września 2018 r.). W końcu, za stosowanie prawa UE wobec sędziów, były wszczynane postępowania dyscyplinarne, w tym także po wydaniu wyroku przez TSUE w dniu 19 listopada 2019 r., a tego rodzaju działania nie spotkały się z apelem Rady o zaniechanie tego rodzaju czynności.

14. Jeżeli zestawia się powyższe elementy na przykład z faktem wstrzymania przez Ministerstwo Sprawiedliwości naboru na wolne stanowiska sędziowskie (zob. dziennik.pl z dnia 4 listopada 2016 r. - 500 etatów), mimo systemowych trudności z realizacją prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to takie wstrzymanie naboru na wolne stanowiska sędziowskie, w połączeniu z odblokowaniem go przez Ministra Sprawiedliwości dopiero po rozpoczęciu działalności przez nową Radę, można tłumaczyć jedynie dążeniem do uzyskania przez władzę wykonawczą wpływu na kształt nominacji i awansów sędziowskich po uprzednim uzyskaniu kontroli nad organem wyposażonym w Konstytucji RP w wyłączne prawo do przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na stanowiska sędziowskie z wnioskiem o powołanie.

15. Po wyroku TSUE, na posiedzeniu w dniach 19-22 listopada 2019 r., Krajowa Rada Sądownictwa wybrała kolejne trzy osoby do przedstawienia Prezydentowi RP celem powołania na stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym, w tym sędziego Sądu Okręgowego delegowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości i zajmującego stanowisko dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych w Ministerstwie Sprawiedliwości (zob. Ł. Woźnicki: TSUE? KRS nie słucha i obsadza SN, *Gazeta Wyborcza* z dnia 22 listopada 2019 r.). Sędzia ten w 2018 r. zgłosił kandydaturę jednego z członków obecnej Krajowej Rady Sądownictwa.

16. Ostatnim elementem oceny sposobu i funkcjonowania Rady, który wpływa na percepcję Rady przez przeciętną jednostkę oczekującą rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, są stanowiska instytucji krajowych i europejskich związanych z wymiarem sprawiedliwości. Chodzi o uchwały: Naczelnej Rady Adwokackiej nr 67/2018 z dnia 5 marca 2018 r. i nr 45/2018 r. z dnia 29 sierpnia 2018 r. oraz uchwałę nr 7 Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2018 r.; apel Adwokatury Polskiej i Krajowej Izby Radców Prawnych do Prezydenta RP z dnia 23 sierpnia 2018 r.; Stanowisko dziekanów wydziałów prawa w sprawie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym - z dnia 17 lipca 2017 r.; stanowisko Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych dotyczące poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 18 lipca 2017 r.; stanowisko Prezydium Krajowej Rady

Radców Prawnych z dnia 13 lipca 2017 r. oraz deklaracja Federacji Adwokatur Europejskich (FBE) z dnia 2 lipca 2018 r. (<http://www.ohchr.org/EN/Issues/Judiciary/Pages>); stanowisko the International Bar Association's Human Rights Institute (IBAHRI) z dnia 3 lipca 2018 r.; oświadczenie Prezydenta CCBE w sprawie sytuacji w Polsce z dnia 10 lipca 2018 r.; oświadczenie Hilarie Bass, prezes Stowarzyszenia Amerykańskich Prawników z dnia 3 lipca 2018 r.), które wskazywały na poważne wątpliwości w przedmiocie kompatybilności obowiązujących aktualnie w Polsce zasad wyłaniania sędziów, w tym sędziów Sądu Najwyższego, z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Nie sposób pominąć też uchwał zgromadzeń ogólnych sędziów (spośród wielu uchwały: Zgromadzenia Przedstawicieli Apelacji Katowickiej z dnia 14 stycznia 2019 r., Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Kieleckiego z dnia 27 lutego 2019 r., Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Warszawskiej z dnia 29 sierpnia 2019 r., Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Gdańskiej z dnia 6 września 2019 r., Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 września 2019 r., Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Apelacji Białostockiej z dnia 25 listopada 2019 r., Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Wrocławskiej z dnia 25 listopada 2019 r., Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 listopada 2019 r. i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z dnia 2 grudnia 2019 r.). Z komunikatu PAP (z dnia 18 lutego 2019 r.) wynika, że niemal 87% ankietowanych sędziów uważa, że Krajowa Rada Sądownictwa powinna podać się do dymisji, co wynika z referendum opinii sędziów zorganizowanego przez Forum Współpracy Sędziów. Zdaniem ponad 90% respondentów, KRS nie wykonuje należycie swoich konstytucyjnych zadań.

17. Dopelnieniem tego obrazu jest informacja, że Rada działa przez ponad 10 miesięcy bez regulaminu, co może mieć wpływ na ocenę ważności uchwał podejmowanych przez Radę (Dziennik Gazeta Prawna z dnia 24 stycznia 2019 r.).

18. Krajowa Rada Sądownictwa przy wykonywaniu powierzonych jej zadań nie brała pod uwagę stanowisk prezentowanych przez najwyższe instancje sądowe, odnoszących się do zmian w sposobie jej funkcjonowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2019 r., II KO 154/18, niepublikowane; z dnia

21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019 nr 10, poz. 99; z dnia 12 czerwca 2019 r., II PO 3/19, LEX nr 2684153 oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., II GOK 2/18, LEX nr 2687377).

Po wydaniu powyższego wyroku (III PO 7/19), ustawodawca po raz kolejny postanowił znowelizować przepisy dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W uwagach do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw w wersji z dnia 12 grudnia 2019 r. (druk sejmowy nr 69) oraz do poprawek wniesionych w poselskim projekcie ustawy z dnia 12 grudnia 2019 r. na etapie prac sejmowych (dostępnych na stronie internetowej Sądu Najwyższego) Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego wskazała szereg ważkich, merytorycznych zarzutów do nowelizacji, sprowadzających się w konkluzjach do tez wskazujących, że zmiany mają doprowadzić do:

1. wymuszenia na sędziach niestosowania prawa Unii Europejskiej w zakresie, w jakim między innymi wynika to z wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18 (projekt w wersji z dnia 12 grudnia 2019 r.),

2. ograniczenia samorządności sędziowskiej tylko do poszczególnych sądów i likwidacji tych organów, które tworzą platformę komunikacji pomiędzy sędziami różnych sądów,

3. marginalizacji idei zasięgania opinii samorządu sędziowskiego w sprawach dotyczących szeroko rozumianej sytuacji zawodowej sędziów, pozbawienie sędziów jakiejkolwiek możliwości odniesienia się (przez organy samorządu sędziowskiego) do bieżących spraw dotyczących funkcjonowania sądownictwa, np. w zakresie wyrażenia opinii w przedmiocie unormowań regulujących funkcjonowanie sądownictwa czy określających ich warunki pracy,

4. zmian w strukturze kolegiów sądu apelacyjnego oraz sądu okręgowego wypaczających ideę istnienia ciała kolegialnego w danym sądzie (kolegia sądów staną się ciałami obsadzonymi w całości przez osoby, których mandat wynika z arbitralnej decyzji przedstawiciela władzy wykonawczej),

5. faktycznej likwidacji wszelkich przejawów prawdziwej samorządności sędziowskiej (zarówno w ramach organów sądu, jak i organów samorządu sędziowskiego),

6. legalizacji każdego w istocie powołania na stanowisko sędziego, nawet skrajnie wadliwego, bo polegającego np. na powołaniu osoby niespełniającej jakichkolwiek warunków do bycia sędzią i bez dochowania jakichkolwiek warunków proceduralnych, skoro każdorazowo decydujące znaczenia ma sam akt powołania przez Prezydenta i jednocześnie proces powołania sędziego nie może być kontestowany w drodze orzeczenia sądu,

7. umożliwienie pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za publiczną krytykę rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę naruszających niezależność sądów i niezawisłość sędziowską – ze względu na nową definicję przewinienia dyscyplinarnego (w projekcie uchwalonym przez sejm) o charakterze nieostrym.

W opinii Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw w wersji z 12 grudnia 2019 r. (druk sejmowy nr 69), dostępnej na stronie internetowej Stowarzyszenia, zawarto również szereg merytorycznych uwag do nowelizacji, które skonkludowano w następujący sposób:

1. Projekt utrzuła dominację organów władzy ustawodawczej i wykonawczej nad organami władzy sądowniczej, co jest sprzeczne z zasadą trójpodziału władzy (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP). Dotyczy to w szczególności sposobu powoływania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, kolegiów sądów, obsadzania stanowisk sędziowskich.

2. Zaproponowane rozwiązania oznaczają całkowite upolitycznienie procesu nominacyjnego, a w konsekwencji brak niezależnego sądownictwa, co jest sprzeczne z art. 45 Konstytucji RP oraz regulacjami konwencyjnymi (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności).

3. Wprowadzenie projektowanych regulacji zmierza do usankcjonowania wadliwych powołań sędziowskich, dokonanych z udziałem KRS, która w obecnym

składzie nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, z jednoczesnym zakazem badania przez polskie sądy skutków procesowych wadliwości procesu nominacyjnego.

4. Zawarte w projekcie propozycje uderzają wprost w niezawisłość sędziów i niezależność sądów, gdyż stanowią ingerencję w sferę orzeczniczą i naruszają konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy. Niezależność sądu i niezawisłość sędziowska to zasady ustrojowe, określające miejsce władzy sądowniczej w strukturze państwa, a ich celem jest zapewnienie każdemu obywatelowi optymalnej ochrony w konfrontacji z władzą wykonawczą i ustawodawczą. Prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd jest prawem każdego obywatela gwarantowanym przez art. 45 Konstytucji RP i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Niezawisłość sędziego nie jest jego uprawnieniem, lecz podstawowym obowiązkiem i fundamentalną gwarancją działania wymiaru sprawiedliwości. Konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy i władzy wykonawczej jest ochrona niezawisłości sędziego i niezależności sądu, nie zaś jej ograniczanie czy niszczenie, do czego prowadzi omawiany projekt.

5. Narzędziem służącym do wpływania na orzecznictwo sądów ma być drakoński system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Propozycje zawarte w projekcie stanowią dopełnienie niezwykle restrykcyjnych przepisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego, naruszających prawo do obrony i sprawiedliwego procesu. Rzeczywistym celem projektu jest także zalegalizowanie działań rzeczników dyscyplinarnych, które pozbawione były podstaw prawnych.

6. Projektowane przepisy ograniczają w znacznym stopniu uprawnienia samorządu sędziowskiego. Po wprowadzeniu tych zmian samorząd sędziowski praktycznie przestanie istnieć, a jego charakter stanie się fasadowy.

7. Projekt knebluje sędziów i organy samorządu sędziowskiego w zakresie spraw istotnych dla praworządności i wymiaru sprawiedliwości. Przewiduje niedopuszczalne ograniczenia chronionych konstytucyjnie praw i wolności obywatelskich, takich jak wolność wypowiedzi czy zrzeszania się. W świetle ugruntowanego orzecznictwa trybunałów europejskich sędzia ma nie tylko prawo,

lecz wręcz obowiązek wypowiedzania się publicznie na temat reform wymiaru sprawiedliwości.

8. Uchwalenie projektowanej ustawy i nakazanie sędziom stosowania się do niej, będzie oznaczało zmuszanie sędziów do łamania Konstytucji RP i traktatów unijnych, a tym samym postępowanie sprzeczne ze ślubowaniem sędziowskim. Jednocześnie skutkowałoby faktycznym i prawnym wyprowadzeniem Polski z Unii Europejskiej, na co sędziowie nie mogą się zgodzić.

W kwestii tej zabrał głos także Rzecznik Praw Obywatelskich (https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Rzecznik_Praw_Obywatelskich_Adam_Bondar%20opinia%2018.12.2019%20godz.%2013.30%20z%20datą%20i%20nazwiskiem.pdf). Po szczegółowym odniesieniu się do proponowanych zmian, ocenił przedłożony projekt jednoznacznie negatywnie jako naruszający ustawę zasadniczą i łamiący podstawowe zasady polskiego porządku prawnego, stojący w sprzeczności ze zobowiązaniami Polski wobec Unii Europejskiej, godzący w ochronę gwarantowaną Europejską Konwencją Praw Człowieka. Podkreślił że projekt ustawy pozostaje w oczywistym, bezpośrednim związku z wyrokiem wielkiej Izby Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i 625/18 A.K i inni, w którym Trybunał wskazał kryteria i tryb oceny niezależności organu sądowego, jakim jest Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, a także Krajowej Rady Sądownictwa jako organu uczestniczącego w powołaniu sędziów zasiadających w tejże Izbie. Podkreślił, że, uwzględniając wiążące wskazówki TSUE, skład orzekający Sądu Najwyższego wyrokiem z dnia 5 grudnia 2019 r. orzekł, iż Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym, a Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego i prawa Unii (sprawa III PO 7/18). Proponowana nowelizacja ustaw sądowych jest przeto niedopuszczalną prawnie próbą „ratowania” i sanowania nielegalnych rozwiązań wprowadzonych uprzednio przed ustawodawcą, a zakwestionowanych wskazanymi wyżej orzeczeniami TSUE i Sądu Najwyższego. Intencjonalność uniemożliwienia organom krajowym realizacji orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE jest potwierdzana także przez radykalne rozszerzenie i zaostrenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, które projektodawcy również proponują. Projekt ustawy drastycznie zmienia reguły

odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, jako instytucja prawna, ma gwarantować niezależność sądów i niezawisłość sędziów, zabezpieczając konstytucyjne prawa do bezstronnego sądu, minimalizować wpływ organów władzy ustawodawczej i wykonawczej na sędziów, chronić ich przed „efektem mrozącym” wynikającym z prowadzeniem wobec nich postępowań nieuzasadnionych. Tymczasem, po uchwaleniu zmian w kształcie proponowanym w projekcie ustawy, mechanizm odpowiedzialności dyscyplinarnej będzie używany do naruszania niezawisłości sędziowskiej, sprawowania kontroli politycznej nad treścią orzeczeń sądowych, zmuszania sędziów do orzekania po myśli władzy politycznej, a jednocześnie powstrzymywania się od wyrażania jakichkolwiek krytycznych uwag wobec przepisów prawa i praktyki ich stosowania. Podkreślił też, że projektowane zmiany ustawowe zmierzają w istocie do legitymizacji działań rzeczników dyscyplinarnych, które dotychczas budziły wiele wątpliwości, formułowanych między innymi w wystąpieniach Rzecznika Praw Obywatelskich.

Mimo tak fundamentalnych zarzutów z powołaniem się na merytoryczne (a nie publicystyczne) argumenty, Krajowa Rada Sądownictwa w stanowisku z dnia 13 grudnia 2019 r. (<http://www.krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,12/6115,stanowisko-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-13-grudnia-2019-r>) wyraziła pogląd, że: „Niedopuszczalne jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r. co do tego, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, której sędziowie zostali pozytywnie zaopiniowani przez Krajową Radę Sądownictwa, nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego. Przedstawione w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r. stanowisko Sądu Najwyższego nie może wiązać żadnego sądu w Polsce. Krajowa Rada Sądownictwa jednoznacznie stwierdza, że wszelkie działania podważające legalność powołania sędziów powinny spotkać się ze stanowczą reakcją uprawnionych do tego organów”.

Wypowiedź ta wpisuje się w milczenie Rady odnośnie do działań rzeczników dyscyplinarnych, które mogą ingerować w sprawowanie władzy sędziowskiej w sposób przekraczający zasadę niezawisłości sędziów. Dotyczy to między innymi zarzutów:

1. przekroczenia przez sędziów swoich uprawnień, „w sytuacji działania na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, przez przyznanie sobie kompetencji do ustalania i oceny sposobu działania konstytucyjnych organów państwa w zakresie sposobu wyboru części członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposobu powołania sędziego sprawozdawcy w rozpoznawanej sprawie Sądu Apelacyjnego w Katowicach” - zob. komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba z dnia 15 grudnia 2019 r. „w sprawie wszczęcia przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława W. Radzika postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Aleksandrze J. i Irenie P.” [http://\(http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/12/Komunikat-wniosek-o-zawieszenie.pdf\)](http://(http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/12/Komunikat-wniosek-o-zawieszenie.pdf)),

2. przekroczenia przez sędziów uprawnień przez przyznanie sobie „kompetencji do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania asesora sądowego” – zob. komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych „w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych wobec Rafała L., Wojciecha M. i Kazimierza W., sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie” (<http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/11/Komunikat-Sędziowie-SO-Kraków-Asesor.pdf>),

3. podważenia niezawisłości i niezależności spersonifikowanego sędziego, członka składu orzekającego”, „bezprawnego i z pominięciem pozostałych, dwóch ustalonych członków tego składu, wydania postanowienia o zwróceniu się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi”, udzielenia wywiadów w środkach masowego przekazu, w tym dla telewizji, prasy i portali internetowych, podważających „status dwóch ustalonych sędziów i ich uprawnienia do pełnienia urzędu sędziego, a także ich niezawisłość i niezależność”, - zob. Komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych „w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Annie B.-C., sędziemu Sądu Okręgowego w Warszawie” (<http://rzecznik.gov.pl/wpcontent/uploads/2019/12/Komunikat-Anna-BC.pdf>),

4. przedstawienia manifestu politycznego, kwestionującego „niezależność i legalność działania konstytucyjnego organu państwa – Krajowej Rady Sądownictwa” oraz podważania „konstytucyjności i apolityczności Izby Dyscyplinarnej SN”, „podżegania każdego z nich do popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na nierespektowaniu porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej poprzez powstrzymanie się od orzekania oraz zaniechanie przedstawiania odwołań stron i akt spraw dyscyplinarnych Izbie Dyscyplinarnej SN, a w dalszej kolejności do zawieszania postępowań dyscyplinarnych do czasu wyjaśnienia przez TSUE statusu osób powołanych na urząd sędziego w Izbie Dyscyplinarnej - zob. Komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Piotra Schaba „w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Krystianowi M., sędziemu Sądu Okręgowego w Katowicach” (<http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/12/Komunikat-Krystian-M.pdf>),

5. uchybienia godności urzędu w szczególności przez przekroczenie uprawnień przy wydaniu postanowienia nakazującego Kancelarii Sejmu przedstawienia określonych dokumentów, a także nieuprawnione przekazanie przedstawicielom mediów ocen i twierdzeń związanych z pełnionym urzędem sędziowskim – zob. Komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Piotra Schaba „w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Pawłowi J., sędziemu Sądu Rejonowego w Olsztynie” (<http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/11/Komunikat-Pawel-J-Olsztyn.pdf>).

Należy też odnotować wypowiedź przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Leszka Mazura, że uchwalona w dniu 20 grudnia 2019 r. przez Sejm nowelizacja ustaw sądowych jest „konieczna i adekwatna do sytuacji”. Z innej jego wypowiedzi można dowiedzieć się, że: „Spodziewałem się, że jakieś działania legislacyjne będą potrzebne. Oczekiwanie takich działań pojawiło się zaraz po wyroku TSUE, pani I prezes SN Małgorzata Gersdorf sformułowała taką wypowiedź, że potrzebne są działania ustawodawcze, ale kierunek miał być taki, żeby przywrócić rozwiązania poprzednie. Czyli odwrócić zmiany, np. związane z KRS. Nie widziałem takiej potrzeby, natomiast sytuacja tak się rozwinęła, że teraz widzę potrzebę działań, ale idących w inną stronę. To znaczy jednoznacznego powiedzenia, czego sądy robić nie mogą. A chodzi tutaj o kontrolowanie procedur

parlamentarnych, kontrolowanie funkcjonowania konstytucyjnych organów, takich jak KRS, poza obszarem, który jest dopuszczalny ustawą. Przecież mamy różne postępowania odwoławcze. Sądy nie mogą także kwestionować kompetencji prezydenta do powoływania sędziów. W wyroku TSUE jest zresztą wyraźna wypowiedź, że kompetencja prezydenta jest bezdyskusyjna, ale z drugiej strony wprowadza się rodzaj rozproszonej kontroli z punktu widzenia prawa europejskiego, który właśnie w konsekwencji musi tę kompetencję prezydenta podważać. Dochodzi więc do konfliktu między porządkiem europejskim a porządkiem krajowym. Tymczasem u nas o zgodności rozwiązań z polską konstytucją wypowiada się Trybunał Konstytucyjny, nie możemy w to miejsce wprowadzać rozproszonej kontroli” (<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1446432,szef-krs-widze-potrzebe-jednoznacznego-powiedzenia-czego-sady-robic-nie-moga.html>).

Po długim okresie Rada przedstawiła dostępne na jej stronie internetowej stanowisko z dnia 10 stycznia 2020 r. dotyczące nowelizacji ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Stwierdza się w nim, że: „Zmiana w art. 28 i 30 pusp zasługuje na aprobatę, z tego względu, iż dotychczasowa konstrukcja przepisów regulujących skład kolegium nie służyła racjonalnemu administrowaniu sądem. W związku z czym zmiana ta uzupełnia i usprawnia dopracowywany od lat menadżerski model zarządzania sądem”. W taki sposób, hasłowy - bo bez merytorycznego uzasadnienia - Rada kwituje wprowadzane w tym zakresie zmiany. Należy zauważyć, że według projektu ustawy „Obecny kształt osobowy kolegium sądu apelacyjnego i okręgowego złożony wyłącznie (oprócz prezesa i wiceprezesa) z osób wybranych przez zebrania sędziów w poszczególnych sądach (art. 28 §1 i art. 30 §1 usp) nie zapewnia należytego funkcjonowania tego organu zarówno pod względem merytorycznej przydatności, jak i organizacyjnym. Pojawiają się trudności związane z dostosowaniem terminów posiedzeń kolegium z obowiązkami służbowymi sędziów „liniowych”. Kolizje terminów posiedzeń sądowych z posiedzeniami kolegium negatywnie wpływają na możliwość realizacji obowiązków orzeczniczych przez sędziów – członków kolegium i prawidłowe funkcjonowanie organu sądu, jakim jest kolegium. Opinie formułowane przez kolegium nie zawsze są poparte realną orientacją, co do bieżącej sytuacji sądu, który reprezentują, jako całości”. Skoro Rada nie wyjaśnia, z jakiego powodu wprowadzone zmiany mają

„uzupełniać i usprawniać dopracowywany od lat menadżerski model zarządzania sądem”, to można byłoby uznać, że podziela argumenty przedstawione w uzasadnieniu projektu. Tymczasem, po pierwsze, funkcjonowanie Rady, gdzie również istnieje problem dostosowania terminów posiedzeń Rady z obowiązkami służbowymi sędziów „liniowych”, wskazuje, że nie jest to problem nie do przezwyciężenia nawet w skali kraju. Po drugie, Rada wyraża wątpliwości co do propozycji wyeliminowania przedstawicieli środowiska sędziowskiego w kolegiach i rekomenduje: „(...) rozważenie zmiany art. 34 § 1 pkt 2 oraz 36 § 1 pkt 2 w sposób umożliwiający fakultatywny udział delegatów w posiedzeniach kolegiów sądów w szerszym zakresie niż tylko dla proponowanego opiniowania kandydatów na stanowiska sędziowskie, uznając, że umożliwienie udziału wybranych przez zgromadzenie do składu kolegium sędziów pozytywnie wpłynęłoby na mechanizmy zarządzania sądem przynajmniej w okresie trwania reformy sądownictwa”. Wynika z tego jednak, że Rada nie dostrzega trudności związanych z zarządzaniem sądami z powodu konieczności dostosowania terminów posiedzeń kolegium z obowiązkami służbowymi sędziów „liniowych”, a zatem w rezultacie nie wiadomo, co ma na myśli, mówiąc o uzupełnieniu i usprawnieniu dopracowywanego od lat menadżerskiego modelu zarządzania sądem.

Rada zajęła także stanowisko odnoszące się do przesunięcia (a właściwie usunięcia) uprawnienia do opiniowania kandydatów na stanowiska sędziowskie z kompetencji zgromadzeń sędziowskich, uznając, że zmiany w tym zakresie będą służyć pogłębieniu sprawności postępowania oraz znacząco ograniczą koszty społeczne poprzedniego stanu prawnego, przyznającego organom samorządowym uprawnienie, z którego zaprzestawały one korzystać, pomimo stawiennictwa osób, realizujących swoje uprawnienie do stawiania w konkursach sędziowskich. Pomija się przy tym przyczynę takiego stanu rzeczy, nie odnosząc się w żaden sposób do uchwał zgromadzeń ogólnych sędziów (o których mowa wyżej) przedstawiających między innymi argument o czasowym powstrzymaniu się od udziału w procedurze opiniowania kandydatów do objęcia urzędu sędziów sądów do czasu zajęcia stanowiska przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie pytań prejudycjalnych skierowanych między innymi przez Sąd Najwyższy dotyczących, ogólnie rzecz ujmując tego, czy aktualnie obowiązująca procedura powoływania

sędziów jest zgodna z zasadami prawa unijnego. Z jednej zatem strony, Rada wskazuje - jako uzasadnienie zmiany - praktykę zgromadzeń ogólnych sędziów powstrzymania się od udziału w procedurze opiniowania kandydatów na urząd sędziego, z drugiej zaś, nie dostrzega przyczyn takiego stanu rzeczy. Milczy zatem odnośnie do skutków wykładni TSUE przepisów prawa unijnego mających znaczenie w obszarze procedury nominacyjnej, które uwzględnione zostały w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r.

Należy też zauważyć, że Rada całkowitym milczeniem pomija dodany do ustawy o ustroju sądów powszechnych art. 9d, który stanowi, że: „Przedmiotem obrad kolegium i samorządu sędziowskiego nie mogą być sprawy polityczne, w szczególności zabronione jest podejmowanie uchwał podważających zasady funkcjonowania władz Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów”, nie zastanawiając się chociażby, czy nie oznacza to pozbawienia sędziów jakiegokolwiek możliwości odniesienia się do bieżących spraw dotyczących funkcjonowania sądownictwa, np. w zakresie wyrażenia opinii w przedmiocie unormowań regulujących funkcjonowanie sądownictwa czy określających ich warunki pracy (co między innymi podkreśla Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w swojej opinii z dnia 16 grudnia 2019 r.).

Krajowa Rada Sądownictwa, w zakresie zmian dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, także pozytywnie oceniła przepisy uchwalone w dniu 20 grudnia 2019 r. W jej ocenie, konieczność ich wprowadzenia wynika między innymi z niedopuszczalnego kwestionowania przez niektórych sędziów konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 107 § 1 pkt 3 prawa o ustroju sądów powszechnych). Przyjęła zatem a limine, że badanie, czy dany sąd spełnia wymogi wypływające z art. 47 Karty Praw Podstawowych jest równoznaczne z kontestowaniem prerogatywy prezydenckiej. Natomiast nie odniosła się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku III PO 7/19, w którym podkreślono, że fakt wręczenia przez Prezydenta RP nominacji na stanowisko sędziowskie w reakcji na wniosek nowej KRS o powołanie na stanowisko sędziowskie, nie zwalnia każdego sądu z oceny, czy tak ukonstytuowany sąd jest sądem w rozumieniu prawa Unii, Konwencji oraz prawa krajowego (art. 45 Konstytucji RP). Przedmiotem oceny nie jest bowiem ważność

(skuteczność) aktu nominacji Prezydenta RP, lecz percepcja sądu ukonstytuowanego przy udziale nowej KRS jako sądu niezależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Współgra to z narracją władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Immanentną cechą rzetelnej oceny prawnej danej regulacji jest merytoryczny dyskurs z argumentami stron przedstawiających odmienne stanowisko, a nie bezrefleksyjne i nieumotywowane prawnie popieranie jednej z nich. Zatem w sytuacji, gdy KRS nie wdaje się jurydyczną polemikę z argumentami, które uznaje za nietrafne, ale posługuje się wyłącznie publicystycznymi тезami, to nie przedstawia oceny prawnej, lecz prezentuje swoistego rodzaju manifest swoich przekonań nieopartych na prawie. Co więcej, przedstawienie stanowiska Rady bez merytorycznej dyskusji z argumentami podnoszonymi przez dominującą większość środowisk pracowniczych (także spoza Polski) uzasadniającymi pogląd o tym, że wprowadzane zmiany naruszają niezależność sądów i niezawisłość sędziów prowadzi do wniosku, że ten aspekt nie był w ogóle brany pod uwagę przez Radę, a to oznacza, że sposób działania Rady stanowi zaprzeczenie jej ustawowej roli.

Należy też odnotować, że nadal nie zostały ujawnione listy poparcia, jakiego udzielić mieli sędziowie członkom KRS. Co więcej, listy te stały się najbardziej strzeżoną tajemnicą, a podjęta próba ich ujawnienia w toku postępowania sądowego spotkała się z reakcją w postaci wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu (zob. przywołany wyżej komunikat „w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Pawłowi J., sędziemu Sąd Rejonowego w Olsztynie”).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że KRS nie wypełnia swojego konstytucyjnego obowiązku stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, ograniczając się w swoich wypowiedziach do publicystycznej narracji współbrzmiejącej z wypowiedziami władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd zawarty w powyższym wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r. przemawiający za tym, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego (dalej jako IDSN) nie jest sądem bezstronnym i niezawisłym w

rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych i art. 6 Konwencji. Świadczą o tym przytoczone w uzasadnieniu wyroku III PO 7/18 argumenty, z których wynika, że:

1. IDSN została utworzona od podstaw. Na użytek niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, że zgodnie z obowiązującym art. 79 ustawy o Sądzie Najwyższym stała się właściwa w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. W tym obszarze uprzednio były właściwe sądy powszechne i Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (obecnie Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych). Należy zauważyć, że wprowadzona w ustawie o Sądzie Najwyższym zmiana pozbawiła sędziów Sądu Najwyższego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Obecnie środek odwoławczy wnosi się tylko do innego składu Izby Dyscyplinarnej. Zatem osoby orzekające w tej Izbie nawzajem oceniają swoje wyroki. Taki proceder jest przewidziany w prawie krajowym, lecz dotyczy spraw ubocznych takich jak wysokość kosztów procesu, odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie, oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego (zob. art. 3942 § 11 k.p.c.). Chodzi więc o rozstrzygnięcia incydentalne, uboczne, a nie co do istoty sporu. Tego rodzaju kompetencja wskazuje na specjalne i szczególne cechy IDSN, naruszające a priori konstytucyjne gwarancje dwuinstancyjnego postępowania.

2. W kontekście zmian w Sądzie Najwyższym (i Naczelnym Sądzie Administracyjnym) – tylko członkowie IDSN mogli (i wciąż mogą) dyskrecyjnie oceniać, którzy z sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego będą mogli pozostać w służbie czynnej (art. 27 § 1 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym). W skład IDSN mogą wchodzić tylko nowe osoby, wybrane przez zależną od władzy wykonawczej i ustawodawczej Radę, a żaden z dotychczasowych sędziów Sądu Najwyższego nie mógł zasiadać w jej gronie. Ów mechanizm oznacza, że o losach dotychczasowych sędziów (obecnie o ich prawach ze stosunku służbowego) będą włącznie orzekać osoby wskazane przez nowy KRS, który nie jest wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej.

3. Należy zauważyć, że do IDSN zostały wybrane wyłącznie osoby, których związki z władzą ustawodawczą albo wykonawczą są bardzo silne, co z kolei może wywoływać obiektywne wątpliwości u jednostek w odniesieniu do obowiązku ukształtowania prawa do niezależnego i niezawisłego sądu. Sędzia pozbawiony tego przymiotu nie może w sposób prawidłowy rozstrzygać konfliktów i służyć zachowaniu spokoju publicznego. Orzeczenia takiego sędziego, nawet pomimo ich obiektywnej prawidłowości, nie będą akceptowane przez strony sporu czy opinię publiczną. Na ten walor uwagę zwrócił Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93 (OTK 1993 nr 2, poz. 37). Skonkretyzowanie powyższego parametru wymaga przypomnienia, że do składu IDSN zostały powołane osoby dotychczas podporządkowane władzy wykonawczej albo osoby, które w toku kryzysu w sprawie praworządności objętego postępowaniem na podstawie art. 7 TUE, działały na zlecenie lub w sposób zbieżny z oczekiwaniami władzy politycznej. Wybór wyłącznie takich kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego nie gwarantuje ich niezależności, a tym samym nie pozwala ukonstytuować niezawisłego sądu. Wśród wybranych członków IDSN znajdują się: dyrektor departamentu w Prokuraturze Krajowej, zastępca prokuratora regionalnego w Prokuraturze Regionalnej (nominacja w 2016 r.), dyrektor biura legislacyjnego IPN; prokurator Prokuratury Krajowej, który oskarżał sędziów o korupcję, a finalnie postępowanie w tej sprawie zostało umorzone; były wojewoda i doradca Marszałka Sejmu; osoba znana w środowisku prawniczym wyłącznie ze swej aktywności w środkach masowego przekazu i mediach społecznościowych, która w ostatnim okresie wielokrotnie dawała wyraz swoim jednoznacznym sympatiom politycznym, prokurator, którego czynności procesowe zostały uznane za naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur) w wyniku zawartej ugody przed ETPCz (skarga nr 32420/07). W tej kwestii zamiast wielu (zob. M. Jałoszewski: OKO.press z dnia 23 sierpnia 2018 r.; A. Łukaszewicz: Śledczy osądzą sędziów, Rzeczpospolita z dnia 24 sierpnia 2018 r.; W. Czuchnowski: Prokurator od tortur do Sądu Najwyższego, Gazeta Wyborcza z dnia 27 sierpnia 2018 r.; P. Słowik: KRS stawia na prawników po przejściach, Dziennik Gazeta Prawna z dnia 27 sierpnia 2018 r.).

4. Po czwarte, w trakcie trwania procedury konkursowej zostały zmienione jej warunki. Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1443; dalej nowela), w art. 5 pkt 3 dodano art. 35 ust. 3 ustawy o KRS, znoszący przeszkodę w postaci braku przedłożenia przez osobę ubiegającą się o nominację wymaganych dokumentów (doświadczenie zawodowe, dorobek naukowy, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje, opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia sędziów), przy tworzeniu listy rekomendowanych kandydatów. Tego rodzaju dokumenty mogą mieć zasadnicze znaczenie w przypadku, gdy na stanowisko sędziowskie zgłosiło się więcej kandydatów niż miejsc. Tak było w przypadku kandydatów do Izby Dyscyplinarnej, gdzie na 16 miejsc zgłosiło się ponad 90 chętnych. Dalej w art. 5 pkt 5 noweli wprowadzono zasadę, że jeżeli uchwały w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego nie zaskarżyli wszyscy uczestnicy postępowania, staje się ona prawomocna w części obejmującej rozstrzygnięcie o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Tego rodzaju rozwiązanie eliminuje możliwość złożenia skutecznego odwołania kandydata od uchwały KRS do właściwego sądu. Przyznanie racji w postępowaniu odwoławczym nie wstrzymuje bowiem procedury powierzenia stanowiska, nawet jeśli - hipotetycznie zakładając - wybrany kandydat nie spełniał wymogów ustawowych w przeciwieństwie do odwołującego się. Dotychczasowe rozwiązania wstrzymywały wybór osoby rekomendowanej, gdyż wówczas uchwała nie była prawomocna. Zatem wskazana zmiana miała na celu wyłączenie jakiegokolwiek skutecznej ochrony sądowej, a tym samym sprzeciwia się utrwalonym dotychczas zasadom unijnym i konstytucyjnemu standardowi w zakresie dostępu do służby publicznej. Finalnie oznacza to, że skonstruowano procedurę, w której wyłoniony przez Radę kandydat uzyskuje powołanie na stanowisko sędziego, a potencjalni inni kandydaci nie mają drogi sądowej do ochrony swych praw, co samo przez się po raz wtóry uwypukla jednostronny schemat wyłaniania składu tej Izby.

5. Aktualnie zakres wyłączenia drogi sądowej jest szerszy. Odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia

urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, chociaż w przypadku procesu nominacji do sądów powszechnych takie prawo podstawowe zostało zachowane (vide: art. 44 ustawy o KRS). Tego rodzaju rozwiązanie zostawia otwartą drogę Radzie, która w sposób niczym nieskrepowany została uprawniona do rekomendowania kandydatów na urząd sędziego w procedurze wyłączonej spod kontroli sądowej.

6. W założeniu projektu reform wymiaru sprawiedliwości wskazano, że projekt ustawy o Sądzie Najwyższym jest elementem szerszej reformy sądownictwa, obejmującej również nowelizację ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i ustroju sądów powszechnych, która ma zagwarantować sprawiedliwość wyroków sądowych, szybsze postępowania i przywrócić społeczne zaufanie do sądów. Celem projektu jest w szczególności usprawnienie funkcjonowania Sądu Najwyższego i zdemokratyzowanie procesu powoływania do niego sędziów. Nowe regulacje mają gwarantować pełnienie funkcji sędziego przez osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i etycznych. Dlatego jednym z najważniejszych elementów projektu jest reforma sądownictwa dyscyplinarnego dla sędziów, prokuratorów, komorników, notariuszy i przedstawicieli innych zawodów prawniczych, polegająca na utworzeniu w ramach Sądu Najwyższego nowej, autonomicznej Izby Dyscyplinarnej. Charakter, zakres i duża liczba zmian ustrojowych przesądza o potrzebie uchwalenia nowej ustawy - tj. uregulowania całości problematyki organizacji oraz funkcjonowania Sądu Najwyższego, a także postępowania przed tym Sądem w nowym, spójnym koncepcyjnie i konstrukcyjnie akcie prawnym. Jest to niezbędne z uwagi na potrzebę czytelności prawa w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do organu o konstytucyjnym znaczeniu jak Sąd Najwyższy (zob. Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, Druk 2003 oraz Poselski Projekt ustawy zmian o Sądzie Najwyższym, Druk 1727, dostępne na stronie www.sejm.gov.pl). Założone cele są oczywiście pożądane. Niemniej można zauważyć, że zmiana modelu wyłonienia sędziów Sądu Najwyższego, mimo założenia wyboru osób o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, wyłączyła w całości udział i rolę Sądu Najwyższego w tej procedurze, chociaż na szczeblu sądownictwa powszechnego – w aktualnym jeszcze stanie prawnym - udział czynnika sądowego jest znaczny (opiniowanie

przez Zgromadzenia Ogólne) i ta zmiana musi zostać oceniona w szerszej perspektywie przy ocenie IDSN.

7. Tytułem przypomnienia, w dotychczasowym modelu kandydaci zajmujący stanowiska sędziowskie mogli w ramach delegacji orzekać w Sądzie Najwyższym (pierwszy etap sprawdzający poziom kwalifikacji zawodowych). Zwykle byli to kandydaci z sądów apelacyjnych, a więc sędziowie doświadczeni. Efektem tej delegacji była następnie sporządzona opinia przez sędziego, w której dokonywano oceny pracy kandydata, biorąc pod uwagę także jego pracę orzeczniczą w jednostce macierzystej. Dalej taka osoba miała możliwość wystąpienia przed zgromadzeniem sędziów danej Izby, a następnie przed Zgromadzeniem Ogólnym Sędziów Sądu Najwyższego. Uzyskane w ten sposób poparcie mogło stanowić element składowy rekomendacji Rady, choć nie musiało być decydujące. Przedstawiona procedura pozwalała na wszechstronne zweryfikowanie merytorycznych kwalifikacji kandydata. W aktualnym stanie prawnym ustawodawca wykluczył ocenę kandydata przez Sąd Najwyższy (w jakiegokolwiek formie). Położono wyłącznie nacisk na inicjatywę samego kandydata, którego przystąpienie do procedury konkursowej uzależnione jest od wypełnienia stosownego wniosku. Doszło więc do obniżenia standardu, czego przykładem były sytuacje, w których Rada rekomendowała na kandydata osoby niespełniające wymogów formalnych (brak wymaganego stażu) albo osoby, wobec której został wydany prawomocny wyrok sądu dyscyplinarnego. W poprzedniej procedurze w karcie zgłoszenia na wolne stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym było pytanie o karalność w płaszczyźnie przewinienia dyscyplinarnego, co pozwalało wykluczyć takiego kandydata.

8. Przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli na kandydata sędziego Sądu Najwyższego zgłaszała się osoba spoza wymiaru sprawiedliwości sensu largo, miała ona możliwość przedstawienia swego dorobku naukowego w czasie wystąpienia przed Izbą, do której kandydowała oraz następnie przed zgromadzeniem ogólnym sędziów Sądu Najwyższego. Podczas takiej procedury omawiana była także opinia o tym kandydacie, możliwe było zadawanie pytań celem weryfikacji, czy na przykład obszar badań naukowych jest przydatny w konkretnym odcinku wymiaru sprawiedliwości. Atutem nie jest bowiem sam tytuł

naukowy, lecz cały dorobek, to jest czy dotyka on sfer związanych ze stosowaniem prawa lub nim przydatnych (komentarze do ustaw, artykuły, glosy). Z kolei w przypadku pozostałych zawodów prawniczych (prokuratorzy, radcowie prawni) można było ocenić praktykę zawodową, czy jest to osoba czynnie zawodowo (i jakie ma osiągnięcia na tym polu), czy wykonuje tylko czynności administracyjne.

9. Opinia gremiów Sądu Najwyższego nie wiązała Krajowej Rady Sądownictwa, lecz pozwalała wyrobić zdanie na temat konkretnej osoby w odniesieniu do jej umiejętności i osiągnięć. W ten sposób też zyskiwało się swoiste gwarancje, że w przypadku wyboru innego kandydata, ten który uważał, że ma „wyższe kwalifikacje”, mógł proces wyboru przez Radę poddać ocenie sądu. Aktualnie ustawodawca zrezygnował z wymienionych standardów niewiążącej kontroli merytorycznej kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przez środowisko sędziów Sądu Najwyższego. Jeśli połączy się ten zabieg (eliminację Sądu Najwyższego z udziału w procedurze obsadzania stanowisk sędziów tego Sądu) z „nowymi” rozwiązaniami służącymi wyłanianiu członków Krajowej Rady Sądownictwa staje się jasne, że ocena niezależności i bezstronności tak wyłonionego składu nowej Izby Sądu Najwyższego, mierzona - jak wskazuje TSUE - „przekonaniem jednostki”, jest problematyczna.

10. Izbie tej zagwarantowano szeroką autonomię i specjalny status jako sądu wyjątkowego, który może być utworzony jedynie na czas wojny, a który tylko pozornie (przez nazwę) jest elementem struktury Sądu Najwyższego. Ten problem szczegółowo opisano w doktrynie (zob. W. Wróbel: Izba Dyscyplinarna jako sąd wyjątkowy w rozumieniu art. 175 ust. 2 Konstytucji, *Palestra* 2019 nr 1, s. 17-35). Kognicja IDSN nie ma nic wspólnego z nadzorem judykacyjnym nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania w rozumieniu art. 183 ust. 1 Konstytucji RP. Izba została ustanowiona w strukturze Sądu Najwyższego jako sąd pierwszej instancji: a) w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego; b) w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego; c) w sprawach z zakresie przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku (art. 27 § 1 pkt 2-3 ustawy o Sądzie Najwyższym). W dalszej kolejności ustawodawca uczynił z IDSN sąd orzekający w pierwszej i jedynej instancji w sprawach z odwołania od rozstrzygnięć organów

korporacyjnych orzekających w sprawach dyscyplinarnych zawodów prawniczych (art. 27 § 1 pkt 1 lit. b ustawy o Sądzie Najwyższym). W pozostałym zakresie Izba ta działa jako Sąd drugiej instancji w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i prokuratorów (art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym). Także jej autonomia organizacyjna i finansowa wskazuje na szereg odrębności, mimo pozostawania w strukturze Sądu Najwyższego.

11. Odrębność IDSN potwierdza rażące zróżnicowanie obciążenia osób orzekających w tej jednostce w porównaniu do innych Izb. Przykładowo od 1 stycznia do końca listopada 2019 r. w Izbie Pracy i Ubezpieczeń społecznych 17 orzekających w niej sędziów wydało 2179 orzeczeń, podczas gdy w IDSN w tym samym okresie zapadło 344 rozstrzygnięć wydanych przez 10 osób (dane z bazy Supremus Sądu Najwyższego).

12. Należy także uwzględnić działania samej IDSN po jej utworzeniu, które były ukierunkowane na działania zmierzające do cofnięcia pytań prejudycjalnych, a orzekające w niej osoby (przed powołaniem) publicznie krytykowały zadawane przez Sąd Najwyższy pytania prejudycjalne. Po wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. Izba Dyscyplinarna ostentacyjnie kontynuowała działalność przed przesądzeniem prejudycjalnej kwestii jej statusu jako sądu w rozumieniu prawa Unii.

13. Skoro czynnik subiektywny u stron stanowi element oceny, to należy podnieść, że w czasie postępowań przed tym organem dochodziło do uznania winy sędziego za wydanie orzeczenia, czyli niezawisłe rozstrzygnięcie sprawy, nota bene odmienne od oczekiwań Ministra Sprawiedliwości. Do tej pory w orzecznictwie wykluczono kwalifikowanie działalności orzeczniczej jako deliktu dyscyplinarnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 r., SNO 33/04, LEX nr 472142).

14. O ile zamiarem ustawodawcy była przebudowa modelu postępowania dyscyplinarnego, który miał zmienić reguły w odniesieniu do występów pospolitych, to obecna działalność koncentruje się na dolegliwościach w odniesieniu do sędziów za czynności procesowe. Tego rodzaju praktyka może mieć miejsce w ramach wytyku judykacyjnego uregulowanego w art. 40 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52),

względnie inne uchybienia mogą być korygowane w ramach wytyku administracyjnego, o którym mowa w art. 37 § 4 tej ustawy. Tymczasem opisane postępowanie dyscyplinarne odnosiło się do uchylenia przez sędziego aresztu w odniesieniu do osoby młodej (19 lat), w znacznym stopniu niepełnosprawnej intelektualnie, występującej bez obrońcy w toku przesłuchań na policji i w prokuraturze, jak również na posiedzeniu „aresztowym” w sądzie rejonowym. Sędzia sądu powszechnego za uchylenie aresztu wobec takiej osoby została przez Izbę Dyscyplinarną prawomocnie skazana w postępowaniu dyscyplinarnym (zob. wyrok z dnia 21 listopada 2019 r., II DSS 2/18, niepublikowany). W innym orzeczeniu (zob. postanowienie z dnia 7 lutego 2019 r., I DO 16/19, LEX nr 2617327) kontestowano dopuszczalność pytań prejudycjalnych zadanych przez Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie II GOK 2/18 (LEX nr 2687377).

15. Sądu Najwyższego nie wiąże uchwała pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18 (LEX nr 2671023). Zgodnie z jednoznacznym orzecnictwem TSUE i uznaną w art. 91 ust. 3 Konstytucji RP zasadą pierwszeństwa prawa unijnego, przepisy takie jak art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym nie mogą stanowić żadnej przeszkody dla zapewnienia skuteczności prawa unijnemu (zob. wyrok TSUE z dnia 6 marca 2018 r., C-284/16, pkt 33 uzasadnienia). Sąd Najwyższy, stosując zasadę pierwszeństwa, nie widzi zatem powołanej uchwały, której zresztą podstawa prawna dotyczy przepisów procedury karnej, a ta w sprawie nie ma zastosowania. Uchwała ta pozostaje w oczywistej sprzeczności z regułą *nemo iudex in causa sua*. Można też zauważyć, że skoro w tej sprawie orzekła cała Izba, to dostrzeżono istotne zagadnienie prawne, czy w ten sposób wyłoniony organ spełnia cechę niezależnego i bezstronnego sądu. Z drugiej strony, już po wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., zostało złożone oświadczenie sędziów Izby Cywilnej powołanych w 2018 r. (przez nowy KRS), którzy przedstawiają, że z wyroku TSUE można wywieść kompetencję Sądu Najwyższego do oceny, czy Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego może rozpoznawać spór dotyczący stosowania prawa Unii Europejskiej, przy uwzględnieniu obiektywnych okoliczności, w jakich Izba ta została utworzona, oraz jej cech, a także sposobu, w jaki zostali powołani jej członkowie. Ocena ta, w przekonaniu tych sędziów, ma prowadzić do przesądzenia,

czy okoliczności te mogą budzić wątpliwości jednostek co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów i dopiero zbieg czynników wskazanych w punktach 143-151 i innych należycie wykazanych okoliczności może przesądzić o podważeniu zaufania do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jakie to zaufanie sądownictwo powinno budzić w społeczeństwie demokratycznym (pkt 153).

16. Każda z przedstawionych okoliczności samodzielnie oceniana nie rozstrzyga o niezachowaniu standardu z art. 47 KPP (art. 6 Konwencji w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Jednak gdy te wszystkie okoliczności zestawia się łącznie, a mianowicie (utworzenie od podstaw nowej jednostki organizacyjnej w Sądzie Najwyższym, obsadzenie tej jednostki wyłącznie nowymi osobami, których związki z władzą ustawodawczą i wykonawczą są silne i które przed nominacją były beneficjentami zmian w wymiarze sprawiedliwości, a wybrane zostały przez KRS niedziałający w sposób niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, z szeroką autonomią i kompetencjami odebranych innym sądom i innym izbom Sądu Najwyższego), to z nich wynika jasna i jednoznaczna konsekwencja, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu art. 47 KPP oraz art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Aktualnie odnotować należy, że w dostępnym na stronie internetowej Sądu Najwyższego oświadczeniu Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r. stwierdza się, że: „wyrok Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego o sygnaturze III PO 7/18 z dnia 5 grudnia 2019 roku nie ma wpływu na dalsze funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bowiem zapadł na kanwie konkretnego stanu faktycznego, dotyczącego odwołania od uchwały KRS w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego”. Stanowisko to pomija przedstawiony wyżej wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-524/18 i C 625/18 oraz zasadę powszechnego wiązania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości, która wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego (zob. P. Dąbrowska: Skutki

orzeczenia wstępnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Warszawa 2004; R. Skubisz, E. Skrzydło-Tefelska: Związanie sądu krajowego wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, wydany na podstawie art. 234 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej [w:] red. L. Leszczyński: Prawne problemy członkostwa Polski w Unii Europejskiej, Lublin 2005, s. 61-72; P. Dąbrowska-Kłosińska: Skutki wyroków prejudycjalnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postępowaniu przed sądami krajowymi w świetle orzecznictwa Trybunału i prawa Unii Europejskiej [w:] red. A. Wróbel, Zapewnienie skuteczności orzeczeń sądów międzynarodowych w polskim porządku prawnym, Warszawa 2011, s. 391-418). Zasada ta znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału Sprawiedliwości (zamiast wielu zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r.,

C-8/08) oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, LEX nr 2642811 czy postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165).

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi na stanowisku, że IDSN nie spełnia wymogów wypływających z art. 47 Karty Praw Podstawowych i z art. 9 ust. 1 dyrektywy 2000/78, ponieważ nie stanowi niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Skoro przepis krajowy zastrzega właściwość do rozpoznania niniejszego sporu na rzecz organu, który nie spełnia wymogów niezawisłości lub bezstronności ustanowionych w prawie Unii, w szczególności w art. 47 Karty Praw Podstawowych, Sąd Najwyższy, przed który wniesiono ten spór, ma obowiązek, w celu zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu tego art. 47 i w myśl zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE, odstąpić od stosowania tego przepisu krajowego, ażeby spór ten mógł zostać rozpatrzony przez sąd, który spełnia powyższe wymogi i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby wspomniany przepis nie stał temu na przeszkodzie, czyli co do zasady sąd, który był do tego właściwy zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wprowadzeniem zmiany ustawodawczej przyznającej tę właściwość organowi niespełniającemu wskazanych powyżej wymogów.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy, mając na względzie uprzedni stan prawny uznał, że zgodnie z art. 461 § 11 k.p.c., właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Rejonowy w W., VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Stosunek służbowy sędziego ma złożony charakter; łączy on sędziego z Państwem i pracodawcą (właściwą jednostką organizacyjną wymiaru sprawiedliwości); zawiera zarówno elementy stosunku pracy, jak i elementy o charakterze publicznoprawnym (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2003 r., III PZP 15/03, OSNP 2004 nr 12, poz. 203 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., II PZP 6/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 184). Występuje też pogląd, że stosunek służbowy sędziego jest zespoleniem trzech stosunków prawnych: sprawowania władzy sądowniczej, członkostwa w samorządzie sędziów oraz zatrudnienia, ukształtowanego według modelu stosunku pracy (A. Kijowski: Odrębności statusu prawnego sędziów Sądu Najwyższego, Przegląd Sądowy z 2004 r., nr 1).

Z tych powodów Sąd Najwyższy uznał, że niniejsza sprawa jest sprawą ze stosunku pracy rozumianą jako ustalenie zatrudnienia (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., III RN 180/98, OSNP 1999 nr 21, poz. 670), a wskazany Sąd Rejonowy jest również właściwy do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie powództwa oraz wniosku prokuratora Prokuratury Krajowej o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania.

Powyższe względy zadecydowały, że Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.